POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia" Sp. z o. o., Katowice, ul. Batorego 2
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-85, (nocne) 304-26 · 306-78

Nr 195 / Rok XIV — Katowice, poniedziałek 17 lipca 1939 r. — Cena 10 gr

Rzemiosło w obronie kraju

Drugi kongres rzemieślniczy w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 26. 7. PAT.

Rozpoczął się tu dziś drugi ogólno-polski Kongres rzemiosła chrześcijańskiego, który zgromadził ponad 30.000 uczestników.

Na zjazd przybyli: protektor zjazdu minister Przemysłu i Handlu **A. Roman,** wojewoda kielecki dr Dziadosz, delegaci związku kupców i rzemieślników polskich z północnej Francji i delegat węgierskiego rzemiosła dr Kovaloczy.

O godz. 10 rano przez miasto przedefilował wspaniały parokilometrowy pochód, który skierował się przed szczyt Jasnej Góry.

Ze wspaniale udekorowanego Szczytu powitalne przemówienie wygłosił przeor jasnogórski ojciec Motylewski, w gorących słowach witając przybyłych.

Następnie ordynariusz częstochowski ks. dr Kubina odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa mszę pontyfikalną i wygłosił do zebranych serdeczne kazanie. Ks. biskup życzył, aby piękne hasło kongresu — **obronności kraju** — stało się cechą każdego warsztatu rzemieślniczego.

Po nabożeństwie prezydium zjazdu złożyło w kaplicy cudownego obrazu votum w formie artystycznie wykonanego ryngrafu.

Otwarcia kongresu dokonał prezes związku stowarzyszeń rzemieślniczych chrześcijańskich R. P. A. Snopczyński, który zaznaczył, że do Częstochowy przybyli przedstawiciele 76 różnych rodzajów rzemiosła, złączeni wspólnym hasłem kongresu: **„rzemiosło w obronie kraju".** Rzemiosło polskie — podkreślił dalej mówca — przyjmie także formy organizacyjne, aby jak najlepiej odpowiedzieć zadaniu obronności państwa. Gdy bohaterski żołnierz trzyma straż na granicy Rzplitej, każdy rzemieślnik stoi na swoim posterunku z młotem, kielnią, heblem czy dratwą w silnej spracowanej dłoni.

Z kolei zabrał głos minister Przemysłu i Handlu Roman.

Codzienna praca

wielkim, polskim czynem narodowym

Ekscelencjo Księże Biskupie, drodzy polscy rzemieślnicy!

Jak ż to dzień przeżywamy dziś, gdy wielotysięczne rzesze polskich rzemieślników, tej najliczniejszej grupy przemysłowej naszego narodu, przybywają do Częstochowy?

Jakiż to dzień przeżywamy dziś, gdy te rzesze, gromadząc się u stóp Jasnej Góry, manifestują swe uczucia patriotyczne i opowiadają się jako **żołnierze, pozostający u Najświętszej Panny na służbie.**

Nie przybyliśmy tu jako stroskani życiem lub znękani przez niepowodzenia lub nieszczęścia, szukający jedynie ulgi i pociechy w tym świętym miejscu.

Cóż więc sprawiło, iż tu przybyliśmy, iż w oczach wielu z nas widać że przeżywamy specjalnie piękną i uroczystą chwilę, gdy wszystko wydaje się podniosłe, jasne, radosne..., gdy wszystko wygląda odświętnie i jakoś inaczej niż zwykle, gdy dusza każdego z nas rwie się do wielkich czynów, wielkich poświęceń, wielkich osiągnięć, gdy każdy z nas, czując w sobie serce Polaka, chciał by czynem swoim wcielać w życie testament największego na przestrzeni naszych dziejów Polaka — Marszałka Józefa Piłsudskiego, testament wielkości i bezgranicznego umiłowania Ojczyzny.

Jestem przekonany, że każdy z nas z osobna i wszyscy razem zebraliśmy się świadomie w stolicy Królowej Korony Polskiej, by Jej **ślubować moc wytrwania, męstwa, wierności wobec Niej Samej i Ojczyzny.**

Rzemieślnicy polscy, wasza moc wytrwania, wasze męstwo i wierność, to nie tylko wielkie poświęcenia, wielkie wybuchy patriotyzmu lub heroiczne czyny dokonane spontanicznie.

Szara, cicha, wytrwała praca was wszystkich, wykonywana co dzień, wśród trosk i doświadczeń — to również wielki czyn, którego domaga się od nas Ojczyzna i który jest niezbędny dla jej potęgi i chwały.

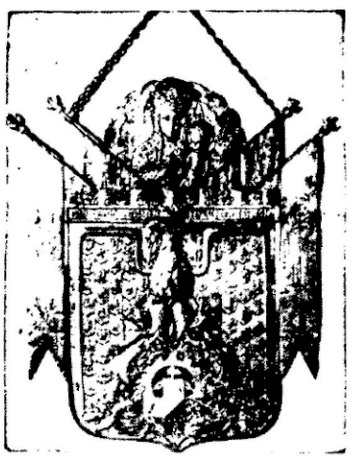

Votum złożone przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej przez Zjazd rzemiosła polskiego w niedzielę 16 bm.

Rozumie dobrze rzemieślnik polski, że owoc swego trudu winien on wciąż doskonalić, współdziałając ręka w rękę, ramię przy ramieniu z innymi swymi współbraćmi, zwłaszcza ze swymi towarzyszami broni zrzeszonymi w cechach — tych organizacjach o wielowiekowej i jakże chlubnej tradycji, lub we własnym nowym samorządzie.

Waszej to roli rzemieślnicy polscy przypisuję szczególne znaczenie w wielkim pochodzie uprzemysłowienia Polski. Bo uprzemysłowienie Polski, a zwłaszcza prowadzona z wielkim rozmachem z rozkazu Marszałka Śmigłego-Rydza — **rozbudowa przemysłu w sercu Polski, to najskuteczniejsze podniesienie naszego potencjału obronnego, bo uprzemysłowienie Polski, to równocześnie wyzyskanie naszego największego bogactwa, jakim są olbrzymie zasoby pracy drzemiące bezużytecznie w narodzie. To też jednym z naczelnych zadań obecnego pokolenia Polski musi być doprowadzenie kraju do takiego rozkwitu gospodarczego, aby Polak nie potrzebował szukać pracy i chleba u obcych, aby każdy obywatel polski mógł we własnej ojczyźnie znaleźć pełne zatrudnienie i pełne wykorzystanie swej pracy.**

Do waszej też roli przywiązuję zasadniczą wagę w urzeczywistnianiu podstawowej idei narodowej: — tworzenia silnego polskiego stanu średniego, który winien stać się jednym z głównych trzonów społeczeństwa polskiego.

Rzemieślnicy polscy! U stóp Jasnej Góry zjechaliśmy się wszyscy, by wzmocnić nasze siły dla wielkiego polskiego czynu narodowego, któremu na imię nie tylko **„codzienna praca".** Chcemy bowiem dać wyraz pragnieniu, by również w decydującej potrzebie być mocnymi, nieugiętymi, coraz silniej zwartymi z całym narodem.

Słowa ministra wielokrotnie były hucznie oklaskiwane przez zebrane rzesze.

Kongres wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza, prymasa Hlonda i premiera Sławoja Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i innych ministrów i wojewodów oraz otrzymał depesze z 9-ciu państw.

O godz. 18 rozpoczęły się obrady branżowe. Dalszy ciąg obrad toczyć się będzie w poniedziałek.

Opinie z dnia

O UTRZYMANIE POKOJU

(St. Sz.) Rewizja ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych na wypadek zbrojnego konfliktu w Europie nawiała na duże trudności. Komisja spraw zagranicznych Senatu postanowiła ustawę tę załatwić po feriach letnich, a i w Senacie, wśród przeciwników polityki prezydenta Roosevelta panują te same tendencje. Apel prezydenta o uchwalenie nowego tekstu ustawy wywołał gwałtowną kampanię tzw. izolacjonistów, na których czele stoi znany z sympatii dla Niemiec sen. Borah. Nie ulega jednak wątpliwości, że Roosevelt przeforsuje rewizję ustawy, jeśli nie podczas obecnej sesji zwyczajnej, to w czasie sesji nadzwyczajnej, do której zwołania jest uprawniony.

Olbrzymia większość opinii amerykańskiej zdecydowanie wypowiada się po stronie państw demokratycznych Europy i nie ulega wątpliwości, że w wypadku wojny z mocarstwami totalnymi państwa te mieć będą pomoc Stanów Zjednoczonych, jeśli nie zbrojną, to w materiale wojennym, surowcach i żywności. Ważną jest jednak rzeczą, aby z takiej samej pomocy nie korzystali agresorzy i to ma na celu nowy projekt ustawy o neutralności. Uchwalenie go dało by prezydentowi Rooseveltowi do rąk nowy instrument pokoju, a dla Niemiec byłoby jeszcze jednym ostrzeżeniem, że w sprowokowanym zatargu liczyć muszą wyłącznie na własne siły i zasoby.

Trudno dziś przesądzać, czy Ameryka zdecydowałaby się, tak, jak w czasie wielkiej wojny, wziąć udział czynny w nowej zawierusze światowej, olbrzymie jednak jej zbrojenia zapewniły Stanom Zjednoczonym niebywałą dotychczas potęgę. Rzucenie jej na szalę po stronie demokracji już w pierwszych dniach wojny musiałoby przyspieszyć niezmiernie jej zakończenie.

Byłoby dobrze, aby prezydent Roosevelt, którego solidarność z państwami demokratycznymi i wola utrzymania pokoju jest znana, posiadał jak największą swobodę w udzieleniu poparcia Anglii i Francji. Sam ten fakt przyczyniłby się do zabezpieczenia pokoju.

Baza lotnicza U. S. A. w Kolumbii

NOWY JORK, 16. 7. PAT.

„New York Times" zapowiada, iż Stany Zjednoczone zamierzają **wybudować bazę lotniczą w miejscowości Urrao w Kolumbii,** w odległości 480 km w prostej linii od Kanału Panamskiego.

Dzienniki kolumbijskie podają również pogłoskę, iż **podobne bazy lotnicze będą również wybudowane na wyspach Sanadres oraz na wyspie Providence.** Zarówno Sanadres, jak i Providence — należą do Kolumbii. Są to ważne punkty strategiczne, o ile chodzi o obronę Kanału Panamskiego od strony Atlantyku. Do obronnego systemu baz lotniczych będzie należało również wielkie lotnisko i baza morska w Guantanamo na Kubie.

Francuska misja wojskowa przybyła do Turcji

ANKARA, 16. 7. PAT.

Do Stambułu przybyła dziś **francuska misja wojskowa pod przewodnictwem gen. Huntzingera,** długoletniego dowódcy wojsk francuskich w Syrii i członka najwyższej rady wojennej Francji. Misja wyjeżdża dziś wieczorem do Ankary, gdzie zabawi przez czas dłuższy.

Misja francuska omawiać będzie z najwyższymi czynnikami wojskowymi Turcji **zagadnienia, wynikające z łączącego obe państwa paktu wzajemnej pomocy,** zwracając szczególną uwagę na kwestię ewentualnej obrony Syrii.

Ś. p. Stanisław Zalewski

WARSZAWA, 16. 7. PAT.

Zarząd główny i wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. zawiadamia o przedwczesnym zgonie nieodżałowanej pamięci **Stanisława Zalewskiego,** członka wydziału wykonawczego i b. sekretarza generalnego Związku, wiceprezesa Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, kawalera Orderu Polonia Restituta i licznych odznaczeń zagranicznych, znakomitego publicysty i dziennikarza, dobrego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 18 lipca 1939 r. po nabożeństwie żałobnym w kościele Zbawiciela o godz. 10.30 — do grobu rodzinnego na cmentarzu Powązkowskim.

„STRAŻNIK MORZA”

Gen. Orlicz-Dreszer spoczął w mauzoleum u wrót Polski do świata

S. p. generał Orlicz-Dreszer.

GDYNIA, 16. 7. PAT.

Gdy generał **Gustaw Orlicz-Dreszer,** pierwszy inspektor sił powietrznych państwa i prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, zginął przed trzema laty nad morzem śmiercią tragiczną w katastrofie lotniczej — naród polski postanowił uczcić jego pamięć przez **wybudowanie na najwyższym wzniesieniu Oksywia mauzoleum.**

Powstał komitet uczczenia pamięci generała z gen. Wieniawą Długoszowskim na czele — popłynęły z całego kraju liczne ofiary na budowę mauzoleum, przy czym oficerowie wszystkich pułków kawalerii w Polsce specjalnie się na ten cel opodatkowali.

Dziś — dokładnie w trzecią rocznicę śmierci gen. Orlicz-Dreszera — do wspaniałego mauzoleum **przeniesiono doczesne szczątki generała.**

Żałobna uroczystość dzisiejsza była nowym hołdem, złożonym pamięci. Wielkiego Rycerza polskiej idei morskiej.

Oprócz najbliższej rodziny zmarłego — jego brata, gen. Rudolfa Dreszera i wdowy, Elwiry Dreszerowej — w uroczystości udział wzięli reprezentanci wojska: inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca floty kontradmirał Unrug, gen. Grzmot-Skotnicki i gen. Knoll-Kownacki, przedstawiciele władz naczelnych LMK z wiceministrem Kożuchowskim, gen. Kwaśniewskim, komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki, delegacje pułku szwoleżerów, którego Zmarły był pierwszym dowódcą, pułku ułanów im. gen. Orlicz-Dreszera i szkoły pilotów LOPP im. gen. Orlicza-Dreszera, delegaci LMK z całego kraju, poczty sztandarowe LMK i wielu organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Dzisiaj rano w obecności członków rodziny zmarłego generała oraz reprezentantów władz i duchowieństwa trumnę ze zwłokami gen. Orlicz-Dreszera przeniesiono do mauzoleum i opuszczono do grobu znajdującego się w obszernej krypcie, po czym grób nakryto marmurową płytą z płaskorzeźbą, wyobrażającą gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

W starym kościółku oksywskim ks. kapelan Stańczyk odprawił Mszę św. za duszę zmarłego generała.

Po nabożeństwie udano się znów na wielki plac przed cmentarz wojskowy, na środku którego **wznoszą się wysoko dwie ściany mauzoleum, ozdobione od strony morza symbolicznymi płaskorzeźbami.**

Przed mauzoleum utworzyły czworobok oddziały wojska, marynarki wojennej i obrony narodowej oraz liczne poczty sztandarowe. Na stopniach mauzoleum stanęli członkowie najbliższej rodziny zmarłego, **reprezentanci władz, generalicja.**

Po poświęceniu **mauzoleum w imieniu** głównego komitetu uczczenia pamięci gen. Orlicz-Dreszera przemówił **wiceminister** Kożuchowski.

„Strażnik Morza”

Zgromadziliśmy się dzisiaj nad brzegiem morza, aby wziąć udział w przeniesieniu na miejsce wiecznego spoczynku dostojnych szczątków Człowieka, którego uczciła już legenda i zachowa w pamięci historia.

Przeżywamy szczytowy okres wielkiego procesu historii rozpoczętego już bardzo dawno — **zmagań narodu polskiego o prawo do niezależnego gospodarowania na własnej ziemi i do niepodległego bytu państwowego. Najważniejszym czynnikiem tego prawa jest armia i realny dostęp do morza, dostęp do świata, do obcych portów i prawdziwa swoboda dróg dla obrotów gospodarczych Polski.** To prawo wykonywać, tego prawa bronić — oto naczelne, oto najważniejsze i najświętsze przykazania Ligi Morskiej i Kolonialnej, z instynktu narodowej zbiorowości i z nauki naszych dziejów płynące, których najbardziej i najmocniej bronił i nauczał i z których przez całe swe życie od młodości aż do ostatniej chwili szedł w walce i w wysiłku śp. Gustaw Orlicz Dreszer.

To też kiedy oczy całego świata i serca całej Polski skoncentrowały się na tym skrawku wybrzeża, doprawdy — nie grób, który kończy ziemską wędrówkę człowieka, ale ognisko, które symbolizuje instynkt nieśmiertelny życia — dzisiaj zakładamy, składając trumnę w krypcie mauzoleum.

W dniu 16 lipca 1936 r. Polska zubożała o jedno żyjące z najgorętszych serc, a armia straciła jedno z najpierwszych imion rycerskich, które zachowało w sobie dwa symbole Polski współczesnej — wypisane na obu stronach jego grobu — **żołnierz komendanta i strażnik morza.**

Jednak nie zginął w falach Bałtyku trzy lata temu inspektor armii i obrony przeciwlotniczej i prezes Ligi Morskiej, tylko zakończył i porzucił drogi oddziaływania materialnego i zamienił je na apostolstwo moralne, na wieczystą duchową służbę przestrogi i nakazu dalszej walki i dalszego tworzenia.

Jego apostolski duch, który w październiku 1936 r. wołał w Krakowie: „Nie pomniejszajcie Polski Komendanta"! — u szczytu tego brzegu upominać będzie młode narastające pokolenia: „Co uczynicie, aby zachować dziedzictwo Piastów, Jagiellonów i Józefa Piłsudskiego tutaj na wybrzeżu".

Dlatego rodzina najbliższa i najwyższe władze wojskowe zezwoliły, aby u wrót, które łączą Polskę ze światem, jak strażnica wolności, prochy Gustawa Dreszera były tutaj pochowane, aby to mauzoleum tutaj wzniesione stało się ogniem wiecznie płonącym polskiego instynktu morskiego, aby jak katedra duchowa — nauczało, wychowywało i pobudzało do pracy coraz to nowe pokolenia!

Odbierając z rąk wiceministra Kożuchowskiego symboliczne klucze mauzoleum, komisarz rządu Sokół w imieniu Gdyni przyrzekł, że miasto pełnić będzie służbę dla Rzeczypospolitej, wzorując się zawsze na gen. Gustawie Orlicz-Dreszerze, który tej służby był najlepszym symbolem.

Przy dźwiękach marsza żałobnego złożono wieńce — od rodziny zmarłego, komitetu głównego uczczenia pamięci gen. Orlicz-Dreszera, od gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, rady głównej i zarządu głównego L. M. K., wojewody pomorskiego Raczkiewicza, komisarza rządu m. Gdyni, — wieńce od wielu pułków i szkoły pilotów LOPP, od okręgów LMK oraz organizacyj kombatanckich, stowarzyszeń społecznych i innych.

Na zakończenie żałobnych uroczystości pamięć gen. Gustawa Orlicz-Dreszera uczczono chwilą ciszy.

„Linię Maginota” buduje Turcja w Anatolii

PARYŻ, 16. 7. PAT.

„Excelsior" w artykule pt. „Potężna baza lotnicza we wschodniej części Morza Śródziemnego" pisze:

Dzięki swemu położeniu miejscowość Chesme jest dla Morza Egejskiego tym, czym Gibraltar jest dla całego Morza Śródziemnego, a Singapoore — dla Oceanu Indyjskiego. Zamieniona na bazę morską i lotniczą, miejscowość ta będzie panowała nad Morzem Egejskim i nad całym wschodnim Morzem Śródziemnym. Anglia i Turcja postanowiły bezzwłocznie wspólnie przystąpić do rozbudowy tego ważnego punktu strategicznego.

Jednocześnie Turcy budują wzdłuż wybrzeży Anatolii potężny łańcuch fortyfikacyj, prawdziwą linię Maginota, która ciągnie się od Chesme do Antyalya na przestrzeni przeszło 370 km. Fortyfikacje te, zaopatrzone w działa przeciwlotnicze i potężną artylerię, czynią niemożliwą wszelką inwazję i desant nieprzyjacielski.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA NA LITWIE

KOWNO, 16. 7. PAT.

Wczoraj minister finansów gen. Sutkus udzielił wywiadu prasie, w którym zapowiedział założenie banku hipotecznego oraz budowę fabryki cementu. W związku z zakładaniem banku hipotecznego oraz budową fabryki, rząd zaciągnie krótkoterminową 4 i pół proc. pożyczkę wewnętrzną w wysokości 5 miln. litów. Minister zakomunikował poza tym o zniesieniu mieszanki spirytusowej i powrocie do benzyny. Poza tym minister oświadczył, iż rozpocznie walkę ze spekulantami walut. Spekulanci będą wysyłani do obozów pracy przymusowej.

SAMOTNIE W ŁODZI PRZEZ ATLANTYK

LONDYN, 16. 7. PAT.

„Sunday Dispatch" donosi, iż niejaki Edward Clark, liczący 55 lat, przepłynął sam Atlantyk łodzią, której długość wynosi zaledwie 9 metrów. Clark przybył wczoraj do Newlun. Twierdzi on, iż przepłynął przez Ocean w ciągu miesiąca i trzech dni.

Olbrzymie zbrojenia Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 16. 7. PAT.

O olbrzymich zbrojeniach Stanów Zjednoczonych wymownie mówi korespondencja waszyngtońska „N. Y. Times", donosząc, iż rząd uważa obecnie budowanie w stoczniach tutejszych dwu pancerników po 45.000 ton i 6 pancerników po 35.000 ton za niewystarczające i że już na przyszłej sesji kongresu wniesie o przyznanie kredytów na budowę jeszcze dwóch pancerników po 45.000 ton.

Koszt budowy każdego z takich olbrzymów wyniesie od 93 do 103 milionów dolarów.

NOWY JORK, 16. 7. PAT.

Między 13 a 27 sierpnia odbędą się w północnej części stanu nowojorskiego wielkie manewry armii amerykańskiej. Wezmie w nich udział ok. 50.000 ludzi. M. in. przybywa na te manewry całkowicie zmotoryzowana brygada kawalerii. Przybędzie ona z odległego o niemal 1600 klm fortu Knox, w stanie Kentucky.

3 TYGODNIE TRZYMALI W WIĘZIENIU TURYSTÓW

PARYŻ, 16. 7. PAT.

Agencja Havasa donosi, iż w więzieniu w Muehlheim w Baden-Baden zwolniono czterech Francuzów, których policja niemiecka aresztowała 27 czerwca podczas wycieczki kajakowej na Renie.

ESKADRA WŁOSKA NA WODACH HISZPANII

BARCELONA, 16. 7. PAT.

Eskadra włoska, złożona z 4 krążowników, 4 torpedowców i 5 łodzi podwodnych, która przybyła do Barcelony z okazji wizyty włoskiego ministra spr. zagr. Ciano w Hiszpanii, odpłynęła wczoraj z portu, nie opuszczając jednak wód hiszpańskich.

Wywłaszczanie Czechów

Brak rąk roboczych w „Protektoracie”

BERLIN, 16. 7. PAT.

Dziennik ustaw Rzeszy zamieszcza znamienną ustawę na mocy której: **„wszystkie grunta, nieruchomości i ruchomości w protektoracie Czech i Moraw, które o godz. 5 rano dnia 15 marca stanowiły własność dawnej Republiki Czechosłowackiej częściowo czy całkowicie służyły celom czechosłowackiej armii, lotnictwu, czy też służbie meteorologicznej, względnie służyć miały tym zadaniom, przechodzą w tym terminie na własność Rzeszy i administrowane będą przez niemieckie siły zbrojne".**

PRAGA, 16. 7. PAT.

Władze niemieckie wydały zarządzenie, w myśl którego **oficerom, podoficerom i żołnierzom byłej armii czechosłowackiej wzbronione jest od 1. 8. br. noszenie mundurów.** Zakaz dotyczy również tych osób, które jeszcze pełnią służbę związaną z likwidacją poszczególnych instytucji wojskowych. Równocześnie wydany został nakaz całkowitej **likwidacji wszystkich urzędów i instytucyj oraz dowództw b. armii czechosłowackiej do dnia 31 lipca br.** Wszystkie wspomniane urzędy muszą swe dotychczasowe nazwy zaopatrzyć w dodatek „w likwidacji".

PRAGA, 16. 7. PAT.

W przeddzień żniw sytuacja na rynku pracy w Czechach jest wręcz katastrofalna. Odezwy miarodajnych kół czeskich, wzywające ludność do udziału w pracy na roli, nie dały pożądanych rezultatów, **gdyż masowe wywożenie robotników do Niemiec, wywołało zupełny brak sił roboczych na rynku wewnętrznym.** Obecnie urząd likwidacyjny ministerstwa wojny, wydał odezwę do oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy dotychczas nie uzyskali nowego zatrudnienia, wzywając ich do **wzięcia udziału w pracach przy żniwach.**

Ministerstwo opieki społecznej oblicza, że dla przeprowadzenia żniw **brak jest około 35.000 robotników rolnych.** Jednocześnie ministerstwo podaje, że w chwili obecnej **około 50 tys. robotników rolnych z Czech i Moraw zatrudnionych jest na terenie Reszy.**

BERLIN, 16. 7. PAT.

Na terenie Protektoratu Czech i Moraw **otwartych zostanie 220 nowych szkół niemieckich.** (!) Organizacją szkolnictwa zajmuje się niemiecki związek kulturalny w Czechach i Morawach, który w następnym miesiącu otworzy 11 szkół w Budziejowicach oraz i do 10 szkół w Mor. Ostrawie i Frydku.

Propaganda sabotażowa

grupy izolacjonistów senatu amerykańskiego

WASZYNGTON, 16. 7. PAT.

W kuluarach senatu amerykańskiego toczą się niezwykle ożywione dyskusje na temat akcji prezydenta Roosevelta na rzecz rozpatrzenia przez izbę wyższą rewizji ustawy o neutralności jeszcze w ciągu sesji bieżącej.

Grupa izolacjonistów oświadczyła dziś przez usta sen. Borahu, że rozważenie projektu ustawy w ciągu obecnej sesji nie będzie możliwe i że ugrupowania republikańskie żądają bezwzględnie odroczenia sesji już w dn. 25 lipca. W kołach demokratycznych tego rodzaju stanowisko izolacjonistów określone jest jako propaganda sabotażowa.

Sen. Barcley, jeden z przewódców demokratycznych, oświadczył, że prezydent jest zdecydowany w wypadku gdyby akcja izolacjonistów doprowadziła do odroczenia kongresu, podjąć osobiście energiczną akcję propagandową na rzecz rewizji ustawy o neutralności — bezpośrednio wśród szerokich rzesz opinii publicznej. Do tego celu prezydent zamierzałby wykorzystać swoje tournee po stanach zachodnich, projektowane na połowę sierpnia. Prezydent wygłosić ma w czasie powyższego tournee szereg odczytów radiowych i przemówień na wolnym powietrzu.

Z kół zbliżonych do Białego Domu oświadczają ponadto, że prezydent stojąc na stanowisku, iż sytuacja europejska wymaga natychmiastowej rewizji ustawy o neutralności, i będąc zdecydowany nie dopuścić do żadnego kompromisu w tej sprawie, skorzysta, w razie odroczenia się senatu, z przysługującego mu, lecz rzadko używanego prawa, zwołania nadzwyczajnej sesji izby wyższej.

Marszałek Śmigły-Rydz przemówi na zjeździe sierpniowym

WARSZAWA, 16. 7. PAT.

Zjazd Sierpniowy **25-lecia wymarszu Legionów Polskich** jest zasadniczo jednodniowy, jednak niektóre uroczystości rozpoczną się już w przeddzień, t. j. w sobotę, dnia 5 sierpnia w godzinach wieczornych.

SOBOTA, DNIA 5 SIERPNIA

Przybycie sztafet. — O godz. 18 zaczną przybywać do Oleandrów sztafety biegnące ze wszystkich dzielnic Polski, z miejsc historycznych i pobojowisk. Sztafety w składzie 2 ludzi każda, przybywają z płonącymi pochodniami i po złożeniu krótkiego meldunku ustawiają się wokoło przygotowanego uprzednio wielkiego stosu. Ostatnia przybywa sztafeta wileńska, biegnąca z cmentarza na Rossie.

Apel poległych z pierwszej Kompanii Kadrowej.

Z chwilą przybycia sztafety wileńskiej nastąpi zapalenie stosu, poczym odbędzie się apel poległych pierwszej kompanii kadrowej.

Wizja sceniczna na Wawelu. — O godz. 22 odegrana zostanie na Dziedzińcu Arkadowym Wawelu wizja sceniczna z apoteozą **„Hymn na cześć oręża polskiego"** — pióra L. H. Morstina, obrazująca poszczególne etapy zwycięstw naszego oręża w historii.

NIEDZIELA, DNIA 6 SIERPNIA

Hejnał z wieży Mariackiej. — O godz. 6 rano z wieży kościoła Mariackiego odegrany zostanie hejnał legionowy, który będzie hasłem rozpoczęcia uroczystości zjazdowych.

Zbiórka uczestników zjazdu na Błoniach. — Poczynając od wczesnych godzin porannych na olbrzymich błoniach krakowskich ustawiać się będą uczestnicy zjazdu. Tysięczne tłumy uformują wielki prostokąt, którego jeden bok zajmie ołtarz polowy. Za ołtarzem kolumną ustawią się poczty sztandarowe, tworząc efektowne tło.

Przegląd zgromadzonych. — O godz. 9.45 na Błoniu przybędzie Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz i dokona przeglądu zgromadzonych oddziałów, organizacyj społecznych i uczestników zjazdu, poczem uda się przed ołtarz dla wysłuchania mszy św.

Nabożeństwo i przemówienie Wodza Naczelnego. — Po skończeniu nabożeństwa Marszałek Śmigły-Rydz wygłosi do zebranych tłumów przemówienie, które transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, a przekazane uczestnikom manifestacji przez potężne megafony, rozmieszczone na Błoniach. **Przemówienie Wodza Naczelnego niezwykle doniosłe, zwłaszcza w czasach, które przeżywamy oczekiwane jest przez całą Polskę z wielkim naprężeniem.**

Defilada przed Wodzem Naczelnym. — Uczestnicy Zjazdu ustawią się szpalerami wzdłuż trasy defilady, którą **odbierać będzie Marszałek Śmigły-Rydz.** W defiladzie tej maszerować będą poczty sztandarowe Legionistów, Peowiaków, b. kombatantów, organizacji i stowarzyszeń, Unia Obrońców Ojczyzny, oraz grupa peowiacka. Żadne inne organizacje nie będą defilowały przed Wodzem Naczelnym, bowiem **przemarsz taki trwałby kilkanaście godzin.**

Oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu. — Poczty sztandarowe i grupy biorące udział w defiladzie maszerują na Wawel, gdzie w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza i przedstawicieli władz nastąpi **oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu.** Poczty sztandarowe i grupy zjazdowe przedefilują przed Kryptą pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Pomnik Grunwaldzki w Krakowie.

Manifestacje. — Po przerwie obiadowej, która trwać będzie od 14 do 17 odbędą się **trzy wielkie manifestacje publiczne,** a mianowicie pod Pomnikiem Grunwaldzkim, na Rynku Głównym koło pomnika Mickiewicza, oraz na pl. Szczepańskim obok Akademii Sztuk Pięknych. Przemawiać będą: Marszałek Senatu **Bogusław Miedziński,** minister **Marian Zyndram Kościałkowski,** oraz szef O. Z. N. gen. **St. Skwarczyński.**

Marsz „Szlakiem Kadrówki". — O godz. 18 wyruszą z Oleandrów drużyny biorące udział w dorocznym marszu Szlakiem Kadrówki na dystansie Kraków — Kielce.

Imprezy na Błoniach. — W godzinach wieczornych poczynając od godz 19 odbędą się na Błoniach wielkie zabawy publiczne, jak: koncerty orkiestr, pokazy tańców regionalnych, występy chórów, przedstawienia teatralne.

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE.

Wizje sceniczne na Wawelu. — Również w niedzielę dnia 6 7 wykonana będzie na Wawelu wizja sceniczna L. H. Morstina „Hymn na cześć oręża polskiego" Początek przedstawienia o godz. 19.15 oraz 21.30

Zakończenie zjazdu nastąpi o godz. 23.15 na historycznym rynku krakowskim obok pomnika Mickiewicza Z wieży Mariackiej krótko przed północą odegrany zostanie hejnał legionowy, będący końcowym akordem uroczystości zjazdowych

Urlopy na zjazd sierpniowy. — Prezes Rady Ministrów gen Sławoj Składkowski zgodził się na udzielenie urlopów 1 — 3-dniowych, w okresie między 5 — 7 sierpnia tym pracownikom państwowym i samorządowym, którzy chcą wziąć udział w zjeździe.

W rocznicę Grunwaldu
Manifestacje w Krakowie

KRAKÓW, 16. 7. PAT.

Wczoraj 15 bm w rocznicę **bitwy pod Grunwaldem odbyła się w Krakowie manifestacja patriotyczna** zorganizowana przez Polski Związek Zachodni. Przed południem w kościele Najśw. Marii Panny odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz z p. wicewojewodą krakowskim mgr. Długockim na czele, delegacje oficerskie garnizonu krakowskiego z generałem Jałalnickim, przedstawiciele miasta, Polskiej Akademii Umiejętności, wszystkich wyższych uczelni krakowskich, poczty sztandarowe Federacji P. Z. O. O. delgacje organizacyj związków i stowarzyszeń oraz tłumy publiczności.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", po czym uformował się pochód, który z rynku głównego ul Floriańską ruszył na plac Matejki pod pomnik grunwaldzki

Pod pomnikiem imieniem Polskiego Zw Zachodniego do zgromadzonego tłumu publiczności podniosłe przemówienie wygłosił ks. dr Śledź.

Manifestacja patriotyczna zakończyła się odśpiewaniem przez jej uczestników pieśni patriotycznych.

Zlot do morza
w 10-lecie Aeroklubu Gdańskiego

GDYNIA, 16. 7. PAT.

Wczoraj odbył się w Gdyni czwarty doroczny **„Zlot do morza",** w którym z okazji 10-lecia istnienia Aeroklubu Gdańskiego i 5-lecia istnienia morskiego klubu szybowcowego, wzięła udział **nienotowana dotychczas ilość maszyn sportowych ze wszystkich aeroklubów,** afiliowanych w Aeroklubie R. P.

Przybywające na lotnisko w Rumii samoloty witał prezes Aeroklubu Gdańskiego ppłk. dypl. Sobociński.

Ogółem **na lotnisko w Rumii przybyło 148 maszyn sportowych,** z tego 38 biorących udział w konkursie i 110 poza konkursem, Oprócz maszyn wojskowych, które uczestniczyły dziś w popisach lotniczych.

Wszystkie maszyny przybyły na lotnisko bez wypadku.

Na 4-ty Zlot do morza przyleciał również prezes Aeroklubu Rzeczypospolitej ppłk. Skarżyński i prezes Poznańskiego Aeroklubu gen. Knoll-Kownacki.

Wieczorem w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbyła się uroczysta akademia z okazji 10-lecia istnienia Aeroklubu Gdańskiego, na którą przybył inspektor armii gen. dyw **Bortnowski,** owacyjnie powitany przez uczestniczących w akademii lotników cywilnych i wojskowych.

Akademię zagaił i powitał zebranych prezes Aeroklubu Gdańskiego ppłk. dypl. Sobociński.

Następnie jeden z założycieli Aeroklubu Gdańskiego inż. Leja przedstawił historię Aeroklubu Gdańskiego, założonego przez studentów polskich Politechniki Gdańskiej W końcu swego przemówienia inż Leja odczytał listę zmarłych członków klubu, których pamięć zebrani uczcili chwilą ciszy.

Uczestnicy akademii wystosowali następującej treści depeszę do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza:

„Uczestnicy 4-go Zlotu do morza z okazji 10-lecia Aeroklubu Gdańskiego składają Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i meldują swoją gotowość".

Do prezydium akademii nadesłali depesze z życzeniami: minister spraw wojskowych gen Tadeusz Kasprzycki, min Ulrych, gen. Bortnowski, biskup morski ks. Okoniewski, oraz byli członkowie klubu.

Po akademii odbyło się rozdanie nagród uczestnikom 4-go zlotu do morza, na którego konkurencje składał się przylot zawodników na czas na lądowisko w Stężycy koło Kościerzyny, próba lądowania w prostokącie, orientacja w locie i zrzucanie meldunków Pierwsze miejsce w tegorocznym Zlocie do morza zdobył pilot **Rojek** i obserwator **Pieglowski** (Aeroklub Krakowski), drugie miejsce — pilot **Kasprowski,** obserwator **Kozieł** (Aeroklub Śląski), trzecie — pilot Rawiński, obserwator Gawęda (Aeroklub Śląski, czwarte — pilot Solak, obserwator Kozioł (Aeroklub Lwowski), piąte — pilot Pawełczyk, obs Kłosowski (Aeroklub Śląski), szóste — pilot Turowicz, obs. Szukiewicz (Klub Warsz.).

Narodowa rada wojenna
kieruje losami Chin

LONDYN, 16. 7. PAT.

Korespondent Agencji Reutera w Czangkingu ujawnia szczegóły organizacji władz wojskowych Chin Czang Kai Szeka. Naczelne kierownictwo wszystkich spraw, związanych z działaniami wojennymi, a niejednokrotnie sięgających poza zagadnienia ściśle militarne, spoczywa w rękach **najwyższej narodowej rady wojennej. Rada, na której czele stoi sam marszałek Czang Kai Szek składa się z 8 członków i jest dziś organem w całości odpowiedzialnym za losy Chin niepodległych, posiada prawo zawierania pokoju i podpisywania układów z państwami zagranicznymi.** Prace swe rada spełnia przy pomocy specjalnego urzędu spraw wojskowych, dzielącego się na 10 sekcyj.

Stan zdrowia ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego

WILNO, 16. 7. PAT.

Stan zdrowia JE. ks. arcybiskupa metropolity R. Jałbrzykowskiego pomimo opieki lekarskiej nie uległ zmianie na lepsze. W dalszym ciągu występuje brak normalnego działania nerek. W dniu 15 bm. odbyło się konsylium miejscowych lekarzy z udziałem prof Rutkowskiego z Krakowa, przy czym brano pod uwagę potrzebę zabiegu operacyjnego. Samopoczucie chorego Arcypasterza jest dobre. Temperatura normalna.

Burza spustoszyła Wirtembergię

BERLIN, 16 7. PAT.

Wczoraj wieczorem przeszła nad Wirtembergią silna burza, wyrządzająca znaczne szkody. **Szczególnie ucierpiała dolina Filder koło Stuttgardu,** gdzie grad zniszczył całkowicie wszystkie zasiewy i wyrządził olbrzymie szkody w ogrodach.

W niektórych miejscowościach wirtemberskich **rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając miasteczka i okoliczne wsie. Wiele osób pokaleczonych zostało przez grad i musiało się oddać pod opiekę lekarską.**

Nie powstanie, lecz napady bandyckie

MEXICO CITY, 16 7 PAT.

Ministerstwo spraw wojskowych dementuje informacje prasowe o **wybuchu powstania w prowincji Puebla.**

Ministerstwo wskazuje, że pogłoski o zbrojnym powstaniu powstać mogły na tle **kilku napadów bandyckich, jakie wysadrzyły się w wspomnianej prowincji** W prowincji Puebla od pewnego czasu w niedostępnych terenach górzystych kryją się zbrojne bandy pod przewództwem niejakiego Cabecillo, które dokonały ostatnio kilku napadów na większe farmy M in zaatakowana została hacjenda Lagurillas Gubernator stanu uebla wysłał na miejsce większy oddział wojska, który przy pomocy oddziałów policyjnych przywrócił porządek.

LITEWSKA GDYNIA

KOWNO, 16 7 PAT.

Port w Świętej został już pogłębiony częściowo do 4 i pół metra Prace pogłębiające trwają nadal Jednocześnie przystąpiono do umocnienia i rozbudowy moli portowych.

Kara za posiadanie litów

KOWNO, 16. 7. PAT

Z dniem 1 lipca upłynął kraju kłajpedzkim termin wymian litów na marki niemieckie. **Mieszkańcy rozstawali się z litami bardzo niechętnie. Obecnie w razie znalezienia litów następuje ich konfiskata połączona z karami.**

AMERYKA NIE ODDA SREBRA HISZPAŃSKIEGO

NOWY JORK, 16. 7. PAT.

Sąd handlowy w Nowym Jorku rozpatrywał dziś **żądanie Hiszpańskiego Banku Narodowego o wydanie w naturze lub przekazanie równowartości 6.400 tys. dolarów srebra, sprzedanego Stanom Zjedn. przez hiszpański rząd republikański w okresie wojny domowej. Sąd odrzucił żądanie Banku Hiszpańskiego,** setując na stanowisku, że srebro to, którego równowartość rząd republikański otrzymał zostało **legalnie nabyte.** Sąd nie jest w możności uwzględnić motywacji hiszpańskiego Banku Narodowego, iż srebro to „został skradzione z Banku Narodowego przez członków rządu republikańskiego".

Tragiczna katastrofa

NOWY JORK, 16. 7. PAT.

W pobliżu wybrzeży stanu New Jersey wydarzyła się w tragicznych okolicznościach katastrofa lotnicza.

Z lotniska „Floyd Bennet" wysłano wodnopłatowiec, by przewieźć do szpitala w Nowym Jorku jednego z członków załogi statku „Atlantis", na którego pokładzie znajduje się ekspedycja naukowa, pracująca dla przemysłu rybołówczego. Samolot, zabrawszy na swój pokład ciężko chorego na zapalenie płuc członka załogi, wystartował do Nowego Jorku, ale wkrótce po starcie z niewyjaśnionych przyczyn wpadł do morza. Chory, lotnik i jeden z członków załogi utonęli. Pozostałych 5 pasażerów samolotu zabrano na pokład **„Atlantis".**

Rok XIV / 198 **Sport i Wychowanie Fizyczne** Katowice, 17 lipca 1939

Na Śląsku najlepsi pływacy

W sobotę o godz. 16 nastąpiło w Bielsku uroczyste otwarcie pływackich mistrzostw Polski przez burmistrza p. Przybyłę, po czym odbyła się wspaniała defilada wszystkich startujących zawodników. Rekordowa obsada wszystkich konkurencji, które odbywały się w kl. I i o mistrzostwo Polski, oraz piękna pogoda, jaka towarzyszyła zawodom, stworzyły piękną oprawę dla całości zawodów.

W tegorocznych zawodach zachwyciła specjalnie dobra forma Jendryska. Niespodziankę natomiast sprawiła Bollówna, osiągając zaledwię czwarte miejsce w biegu na 200 m. st. klasycznym pań. Ponadto w pierwszym dniu padł nowy rekord Polski w sztafecie 4×100 m. st. dowolnym, który ustanowiła sztafeta Hakoah Bielsko.

Ogółem w zawodach udział bierze około 150 zawodników, reprezentujących 26 klubów.

Wyniki pierwszego dnia:

O MISTRZOSTWO POLSKI

400 m st. dow. panów

1. Jendrysek TPG 5.14.8, 2. Białyński Legia 5.28,4, 3. Zubowicz Legia 5.33.6, 4. Feuereisen Hakoah 5.34,2, 5. Marchlewski WKS Grudziądz 5.43,8, 6. Bojowy Legia 5.48,5.

100 m st. dow. pań:

1. Kratochwilowna AZS 1.15.4. 2. Dawidowiczowna Hak. 1.16,3. 3. Matterówna Dąb 1.22.6. 4. Brendlowna Sokół Gudziądz 1.23, 5. Hallierówna EKS 1.23,4. 6. Banaszewska AZS 1.23.4.

100 m st. klas. panów:

1. Heidrich Dąb 1.27. 2. Kot Pogoń Lwów 1,22. 3. Rusin EKS 1.22.7. 4. Woźnicki PZL 1.23.2. 5. Jarecki Dąb 1,23,8. 6. Iwanowski PZL 1.24.2.

200 m st. kl. pań:

1. Kandlowna Hak. 3.30.6, 2. Zeligerówna Hak. 3.33. 3. Szumiłowska Sokół Bydg. 3.35. 4. Bollowna EKS (!) 3.35.5. 5. Kowalska ŁKS 3.36.

100 m st. grzbietowym panów:

1. Kumant PZL 1.16.2. 2. Zemyr Lechia Lwów 1.19.6. 3. Jastrzębski AZS 1.22.2. 4. Kubik ZS Cieszyn 1.22.6 5. Bystroń AZS 1,23.1. 6. Choina Legia 1.23.2.

Skoki trampolinowe pań:

1. Szczepanska Dąb 64.02 (jedyna zawodniczka).

Skoki z wieży panów:

Po raz 16 Maerz TPG — 93.34. 2. Ziaja Dąb 86.50. 3. Bredlich Dąb 78,92.

Sztafeta 4×100 m styl. dowolnym pań:

1. Hakoah Bielsko 5:47.7 (nowy rekord Polski). 2. I. Katowickie Tow. Pływackie 5:50.5. 3. AZS Warszawa 6:06.

Sztafeta 3×100 m styl. dowoln. panów: 1. Dąb 3:48.8, 2. PZL Warszawa 3:52, 3. Legia 3:54.8.

WYNIKI KLASY I

400 m stylem dowolnym panów:

1. Jurczak Znicz Łódź 5.51.8 min. (rekord okr. Łodzi), 2. Steuer Hakoah Bielsko 5,52. 3. Korpinski II AZS Warsz. 5,55.

100 m st. dow. pań:

1. Bąkówna Zag. Warszawa 1.28. 2. Haniżanka EKS 1.29,4. 3. Lewandowska AZS Warszawa 1.31,9.

100 m styl. klasyczny panów:

1. Kmiotek TPG 1.22,9. 2. Brzozowski Polonia Warsz. 1.24.8. 3. Świstuń Dąb 1.26.

200 m styl. klasycznym pań:

1. Giętkówna Żagiew 3,34,8. 2. Wójcicka Pogoń Lwów 3 38. 3. Sosnowiczówna Makabi Warszawa 3.42,1.

100 m na wznak panów:

1. Chojnacki Znicz 1.25,4. 2. Rosner AZS 1,28. 3. Orzechowski Pomorzanin 1.28,4.

WYNIKI DNIA DRUGIEGO:

100 m stylem grzbietowym pań:

1. Banaszewska AZS 1:32,4. 2. Dawidowiczówna Hakoah 1:33,5. 3. Fonfarówna I. KTP 1:34,4. 4. Pastorówna Hakoah — 1:38,2. 5. Kratochwilówna AZS 1:39,—. 6. Piwoniówna Czarni Lwów 1:41,8.

200 m st. klasycznym panów:

1. Heidrich E. Dąb 2:52,8 (czas ten jest tylko 0,4 sek. gorszy od rekordu polskiego), 2. Kot Pogoń Lwów 2:57.8. 3. Iwanowski PZL 3:01.6. 4. Russin I KTP 3:01,9. 5. Jarecki Dąb 3:07,1. 6. Woźnicki PZL — 3:07,6.

100 m st. klasycznym pań:

1. Kandlówna Hak. 1:38,3. 2. Szumiłowska Sokół Grudziądz 1:38,4. 3. Gordonówna Makabi W-wa 1:40,9. 4. Madejówna.

100 m st. dowolnym panów:

1. Bocheński AZS 1:02.4. (Zaciętą walkę o zwycięstwo rozegrał Bocheński z Jendryskiem, wygrywając zaledwie o dłoń). 2. Jendrysek TPG 1:03,9, 3. Szreibman Hakoah 1:05.1, 4. Kunzelman Lwów 1:05.1, 5. Priebe Dąb 1:05.4, 6. Marchlewski Sokół Grudziądz 1:06,9.

400 m st. dowolnym pań:

1. Kratochwilówna AZS 6:25,—, 2. Dawidowiczówna Hak. 6:32,—, 3. Pastorówna Hak. 6:45.8, 4. Materówna Dąb 6:46,8, 5. Banaszewska AZS 6:58,4, 6. Hallierówna I. KTP 7:22,—.

200 m. st. dowolnym panów:

1. Jendrysek TPG 2:25,8. 2. Kunzelman Lwów 2:29.2. 3. Feuereisen Hak. 2:35 5. 4. Zubowicz Legia 2:36.5, 5. Marchlewski Sokół Grudziądz 2:37,—, 6. Szreibman Hak. 2:38,—.

Skoki trampolinowe panów:

1. Ziaja Dąb 123.36 pkt., 2. Maerz TPG 122.6. 3. Bredlich Dąb 109.88.

Skoki wieżowe pań:

1. Szczepańska Dąb, 2. dr. Kokali-Pietrzykowska AZS W-wa.

Sztafety:

3 razy 100 m st. zmiennym pań:

1. Hakoah Bielsko 4:37,2, 2. AZS W-wa 4:39,4, 3. I. KTP 4:42.8.

4 razy 200 m st. dowolnym panów:

1. Legia W-wa 10:34,5 — nowy rekord Polski, który poprzednio należał do EKS i wynosił 10:36,1, 2. AZS W-wa 10:37,4, 3. T. P. Giszowiec 10:58.—.

Wyniki zawodów w kl. I z drugiego dnia z powodu braku miejsca podamy w numerze jutrzejszym. Dzisiaj tylko nadmieniamy, że w tej klasie dobrą formą błysnęli zawodnicy TPG. Kmiotek wygrał 200 m st. klasycznym w czasie 3:08,8, a młody Bąk był pierwszym na 200 m st. dowolnym z czasem 2:42,3. Wyniki obu zawodników klasyfikują ich do kategorii mistrzowskiej.

Ogólna punktacja (bez biegu 1500 m, który odbędzie się dzisiaj): 1. Hakoah 152, 2. Dąb 139, 3. AZS 118. 4. TPG 71. 5. Legia 56. 6. I. KTP 45 i 7. PZL 43.

Zawody mistrzowskie cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem publiczności. W oba dni po 8.000 widzów zapełniło trybuny pływalni. W dużym stopniu do tego przyczyniła się sprzyjająca aura oraz wysoki poziom pływactwa śląskiego. Szczególną formą błysnął znów Jendrysek TPG, ale i młodzi (Kunzelman, Bojowy i inni) dowiedli, że wkraczają pewnie w ślady starszych. Po każdej konkurencji odbywało się uroczyste wręczanie nagród.

*

Doskonała pływaczka I. KTP Bollówna była do tego stopnia zdeprymowana swoją porażką z dnia pierwszego, że się w niedzielę z konkurencji wycofała, startując tylko w sztafecie.

Punktacja ogólna może jeszcze ulec zmianie, gdyż KS. Dąb wniósł protest przeciwko startowi Szreibmana w barwach Hakoah. Jako mieszkańcowi Warszawy nie wolno mu — w myśl statutu PZP — startować w barwach klubu innego miasta. Protest ma wszelkie szanse powodzenia i Dąb wtedy wysunie się na czoło klubów pływackich.

W punktacji pięcioletniej o puchar Pana Prezydenta pierwszej pozycji I. KTP nikt nie zachwieje.

Z zawodów pływackich kl. III.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Nowym Bytomiu zawody pływackie o mistrzostwo Śląska w kl. III.

Poniżej podajemy wyniki konkurencji:

400 m st. dow. mężczyzn. 1. Morkis (Gisz.), 2. Kałamaiczyk (Gisz.), 3. Szendzielorz (Pogoń).

200 m st. klas. mężczyzn: 1. Szymura (Rybn.) 2. Garba (Zaolzie), 3. J. Rzymełka (Pog.)

100 m st. grzb. kobiet. 13 pkt. J. Maciejczyk (PTNB) 2:09.5, 8 pkt. G. Szewsówna (KPS) 2:29.4

400 m st. dow. kobiet: 1. H. Dykta (Gisz.) 9:14.1. 2. M. Sadlonówna (Pog.) 10:11.5.

100 m st. dow. mężczyzn: 1. E. Goczoł (Ryb.) 1:12.9. 2. K. Bindacz (PTNB) 1:30,1. 3) J. Sobek (PTNB) 1:36.

100 m st. dow.: 1) Goczoł (Rybn.) 2) Morkis (Gisz.). 3) Nowak (Dąb).

200 m st. kobiet. 1. R. Tarara (Rybn.), 2. Wczaskówna (Dąb), 3) Knapowna (TPNB).

100 m st. grzb. panów: Wisolek (Pog.) 2. Skudrzyk (Rybn.), 3. M. Kuchta (TPNB).

100 m st. dow. kob.: 1. Czechówna M. (TPNB) 1:52.6. 2. Gaidzikówna (Dąb) 1:58,2. 3. H. Dykta (Gisz.) 2:07.1.

200 m st. dow. mężczyzn: 1. Kałamajczyk (Gisz.) 3:9, 2. Morkis (Gisz.) 3:09. 3. Zelner (TPNB) 3:21,1.

100 m st. klas. kob.: 1. Tarara (Rybn.) 1:47.9 2. Tyrna (Zaolz.) 1:53,3. 3) K. Wczaskówna (Dąb) 1:55.5.

100 m st. klas. mężczyzn: 1. B. Szymura (Rybn.) 1:30 2. R. Wisołek (Pog.) 1:33,6. 3. Drzewiński (Rybn.) 1:34,2.

PUNKTACJA KLUBOWA:

1. K. S. Rybniczanka Rybnik 89 pkt.
2. T. P. Giszowiec 81 pkt.
3. K. K. S. Pogoń Katowice 57 pkt.
4. T. P. Nowy Bytom 32 pkt.
5. K. S. Dąb Katowice 26 pkt.
6. K. S. Zaolzie Trzyniec 17 pkt.
7. K. S. Siemianowice 11 pkt.
8. PTP Szarlej-Brzeziny 1 pkt.

Sztafeta 4×100 m st. dow. kob.: 1) Dąb 8:01.6. 2. KPS 8:51.1 3 Pogoń 9:10.4.

Sztafeta 3×100 m st. zmiennym mężczyzn: 1. Rybniczanka 4:27.9 2. TPNB 4:45,3. 3 Pogoń 4:49.4.

Sztafeta 3×100 m st. zmiennym kobiet: 1. TPNB 6.00.0 2 Dąb 6:14.8 3 TPG 6:44,1.

Sztafeta 4×100 m st. dow. mężczyzn: 1. TPNB 5:43.2 2 TPG 5:55,2. 3 Pogoń 6:22,5.

Skoki trampolinowe:

mężczyzn: 1 Lazar (Zaolzie) 36.27. 2. Gawliczek (KPS) 32.88 3 Globisz G (TPNB) 28.48.

panie: 1. Neugebauer (Dąb) 20.74. 2. Lipówna (Pogoń) 19.66. 3 Gaidzikówna (Dąb) 8,84.

Skoki wieżowe:

mężczyzn: 1 Lazar (Zaolzie) 32.82 2. Globisz (TPNB) 25.98;

pań: 1 Neugebauer (Dąb) 15,70, 2. Gaidzikowna (Dąb) 9.26.

Szczęśliwy remis

POLONIA RUCH 2:2 (2:1).

Drużyna chorzowska pojechała do Warszawy z bardzo małą nadzieją na zwycięstwo, gdyż tak się już jakoś złożyło, że Ruch miał zwykle ogromnego pecha do drużyny warszawskiej. Zresztą wszyscy mają jeszcze w pamięci ową klęskę, jakiej doznał Ruch od Polonii przed paru tygodniami.

I w istocie mecz zaczął się pod złymi auspicjami. Już po paru minutach **Odrowąż** strzela pierwszą bramkę dla barw Polonii. Ruch nie otrząsnął się jeszcze z wrażenia, gdy ten sam gracz po raz drugi lokuje piłkę w bramce gości.

Zdawało by się, że klęska Ruchu jest nieuchronną. Na szczęście zawodnicy Polonii zaczęli lekceważyć przeciwnika, będąc pewnymi wygranej. Ruch przetrzymał teraz gorący okres naporu miejscowych, ale zwolna przyszedł do siebie. Na krótko przed końcem **Skóra** zdobywa pierwszą bramkę dla gości.

Po przerwie gra toczy się dość ospale; miejscowi nie wysilają się zbytnio. Ruch też nie chce dostać większej porcji bramek. Sytuacja ożywiła się wybitnie wtedy dopiero, gdy **Słota** zdobył wyrównującą bramkę.

Obie drużyny dążą teraz do poprawy wyników, co im się jednak nie udaje. Ruch zaś wywozi jeden punkt z Warszawy.

O wejście do Ligi

GRYF TORUŃ — ŁKS. ŁÓDŹ 0:4 (0:2).

SKS. STARACHOWICE — LEGIA POZNAŃ 2:0 (2:0).

FABLOK CHRZANÓW — UNIA SOSNOWIEC 3:1.

UNIA LUBLIN — JUNAK DROHOBYCZ 4:3 (2:1).

Z rozgrywek o puchar Wojewody

POLICYJNY KATOWICE — 22 MAŁA DĄBRÓWKA 2:0 (0:0).

Ponieważ rozegrany w niedzielę 9 bm. mecz piłkarski między powyższymi drużynami z cyklu o puchar Wojewody Śląskiego nie dał rezultatu, rozegrano wczoraj dogrywkę 2×15 minut. Mecz był nadzwyczaj brutalny i to szczególnie ze strony Policyjnego, który w pierwszej połowie narzucił gościom błyskawiczne tempo, nadużywając przy tym wybitnie siły fizycznej. W rezultacie tych zapasów trzech zawodników zostało kontuzjowanych.

ŚLĄSK TARN.-GÓRY — RUCH CHORZÓW 0:0.

Mecz ten był dogrywką do spotkania z ubiegłej niedzieli, które zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Mimo, iż obecnie Ruch wystąpił w mocno zdekompletowanym składzie — miejscowi nie potrafili sobie dać rady z osłabionym przeciwnikiem.

NAPRZÓD RUDA — CZARNI CHROPACZÓW.

Mimo, iż zapowiedziano na ten dzień powyższe zawody — nie odbyły się one na skutek zdekompletowania obu drużyn.

Stadion Chorzów mistrzem drużynowym

Przy bardzo małym zainteresowaniu publiczności rozpoczęły się w sobotę na stadionie chorzowskim 18-te lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Zawody zaszczycił swą obecnością protektor mistrzostw P. Wojewoda Dr Michał Grażyński.

Podobnie jak i na mistrzostwach męskich w Poznaniu, wyniki uzyskane w pierwszym dniu są przeciętne, w niektórych konkurencjach nawet słabe, zwłaszcza w skoku wzwyż i gdyby nie włączenie do programu kilku konkurencji męskich, mistrzostwa minęły by bez większego echa.

Z 77 zgłoszonych na starcie stanęło ponad 50 zawodniczek i z głośniejszych nazwisk brak było jedynie Walasiewiczówny.

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań, podobnie jak i pierwszy nie wywołał większego zainteresowania publiczności śląskiej.

Bohaterką mistrzostw była Kałużowa, która zdobyła dwa mistrzostwa w biegach na 100 i 200 m. uzyskując bardzo dobre czasy 12,6 i 26,2 sek. przy czym ostatni jest nowym rekordem Śląska.

Z pozostałych wyników wymienić wypada przede wszystkim wynik sztafety 4x100 m. K. P. W. Pomorzanin Toruń, która poprawiła własny rekord Polski, ustanowiony dnia poprzedniego o 4/10 sek. Ponad to dużą niespodziankę sprawiła Balcerkówna w rzucie oszczepem, która nie tylko, że pokonała Flakowiczównę ale zmusiła Kwaśniewską do walki.

Podobnie jak i w pierwszym dniu rozegrano dwie konkurencje męskie a to 200 m z płotkami i 400 m. płaskie.

W biegu na 200 m Dunecki, po przekroczeniu toru wycofał się konkurencji.

Dużo emocji przysporzył widzom bieg 400 m. w którym zmierzyli się dwaj najlepsi na tym dystansie zawodnicy polscy Gąssowski i Zabierzowski. Zwyciężył w bardzo dobrym czasie Gąssowski 49,7 sek. przed Zabierzowskim 49,8 sek. Oba wyniki są najlepszymi tegorocznymi wynikami w Polsce.

W punktacji drużynowej 1 miejsce i tytuł drużynowego mistrza Polski zdobył KS. Stadion Chorzów 120 pkt., przed KPW. Pomorzaninem 118 pkt. i warszawską Polonią.

Wyniki są następujące:

100 m.: 1) Kałużowa — Stadion **12,6 sek.** 2) Konklewska — Pomorzanin 12,9, 3) Książkiewiczówna — Pomorzanin 12,9.

Rzut dyskiem: 1) Głażewska — I. K. P. 36,89 m. 2) Cejzikowa — Polonia 36,19 m. 3) Kruegerówna — KPW. K-ce 36,71 m.

Sztafeta 4x100 m.: 1) **Pomorzanin 56,2** 2) **Stadion 56,8.** 3) **Polonia 56,8.**

800 m: 1. Zborowska (Polonia) 2.32. 2. Figułówna — Legia Kraków 2.33.4. 3) Pomykalska — Legia.

W biegu tym zeszłoroczna mistrzyni Iwczokówna zajęła 4 miejsce i bezpośrednio po biegu odtransportowana została do szpitala na skutek raptownego ataku ślepej kiszki.

80 m przez płotki: 1) Wiśniewska — Pomorzanin 13,6 s. 2) Onikówna — Stadion 13,8. 3) Kałużyna — Polonia 14,6. Mająca największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca Felska została za dwa falstarty zdyskwalifikowana.

Skok w dal: 1) Słomczewska — I. K. P. 5,19 m. 2) Wenclówna — Polonia 4.91 m. 3) Ziołkówna — Stadion 4.87.

200 m: 1) Kałużowa — Stadion 26,2 s. 2) Konklewska — Pomorzanin 26,7 s., 3) Gawrońska — Sokół Grudziądz 27,7 s.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska — A. Z. S. W-wa 37,55 m, 2) Balcerkówna — Polonia 36,60 m, 3) Flakowiczówna — Warszawianka 35,10 m.

4×200 m: 1) K. P. W. Pomorzanin 1.52,3, 2) Stadion 1.57,6. 3) Polonia W-wa 1.58.

Konkurencje męskie:

200 m przez płotki: 1. Woźniczka Stadion 27 sek., 2. Kaszta Pogoń K-ce 27,6.

400 m: 1. Gąssowski Sęp Toruń 49.7. 2. Zabierzowski Polonia 49,8 sek. 3. Danielak Pogoń K-ce 51,2 sek.

Pierwszego dnia rekordy Polski

w sztafecie pań 4x100 m i biegu na 1000 m panów

Pierwszy dzień przyniósł dwa nowe rekordy Polski, a to w biegu na 1000 m. panów i w biegu sztafetowym 4 × 100 pań. Pierwszy ustanowiony został przez Soldana z Cracovii, który po zaciętej walce pokonał Gąsowskiego w czasie 2.26.6 min. Również czas Gąssowskiego 2.27 min. jest lejszym od dawnego rekordu Kucharskiego. Bieg prowadził przez cały czas Gąssowski i dopiero na trzy metry przed metą wyprzedzony został przez Soldana. Drugi rekord ustanowiony został w przedbiegu przez sztafetę kobiecę KPW „Pomorzanin" Toruń czasem 52,6 sek. co jest klubowym rekordem Polski.

Z innych wyników podkreślić należy czas Duneckiego na 200 m. — 22,3 sek., co jest tegorocznym najlepszym wynikiem w Polsce, oraz czasy Kałużowej — 12.7 sek. i Konklewskiej — 12,8 sek. w przedbiegach na 100 m.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W dal z miejsca: 1. Ziołkówna — Stadion 2.39 m., 2. Gniłkówna — Stadion 2,29 m., 3. Słomczewska — IKP Łódź 2.25 m., 4. Kamińska — Stadion 2,23 m., 5. Serafinówna — ATS Czeladź 2.21 m., 6. Chełmicka — Polonia W-wa 2,18 m.

Kula: 1. Flakowiczówna — Warszawianka 12,25 m., 2. Bregulanka — Z. S. K-ce 11,60 m., 3. Cejzikówna — Polonia 11,19 m., 4. Kwaśniewska — AZS W-wa 10,81 m., 5. Nowotnakówna — Polonia 9,87 m., 6. Skrzypnikówna — Pomorzanin.

Wzwyż: 1. Wiśniewska — Pomorzanin 1.41 m., 2. Wenclówna — Polonia 1,37 m., 3. Felska — Sokół Grudziądz, 4. Rudzińska — Polonia, 5. Kwaśniewska — AZS, 6. Balcarkówna — Polonia, wszystkie po 1.32 m.

60 m.: 1. Książkiewiczówna — Pomorzanin 7,9 sek., 2. Kałużowa — Stadion — 7,9 sek., 3. Serafinówna — ATS 8,3 sek., 4. Gawrońska — Sokół Grudziądz 8.4 sek., 5. Słomczewska — IKP 8,5 sek., 6. Kałużyna — Polonia. — Początkowo sędziowie uznali bieg za martwy i zarządzili jeszcze jedną rozgrywkę między Kałużową i Książkiewiczówną, z czego jednak Kałużowa zrezygnowała. W przedbiegu Książkiewiczówna miała czas 7,8 sek.

Jedynym jasnym momentem pierwszego dnia zawodów pań był nowy rekord Polski w sztafecie 4×100 m., uzyskany w przedbiegu przez drużynę KPW Pomorzanin Toruń w czasie 52.6 sek. Dawny rekord należał do Stadionu z Chorzowa i wynosił 53 sek.

Wyniki konkurencji męskich:

200 m.: 1. Dunecki — Pomorzanin 22.3 sek., 2. Zabierzowski — Polonia 22.8 sek., 3. Gąssowski — Sęp Toruń 22,8 sek., 4. Puzio — ATS Czeladź 23.6 sek.

1000 m.: 1. Soldan — Cracovia 2.26.6 s., 2. Gąssowski — Sęp Toruń 2.27 sek., 3. Polok — Z. S. K-ce 2,35 sek. (nowy rekord Śląska).

Krywałd mistrzem

Okr. Dzielnicy Śląskiej „Sokoła"

O mistrzostwo Okręgów Dzielnicy Śląskiej „Sokoła" przeprowadzono zawody lekkoatletyczne w dniu 16 lipca 1939 r. w klasie druhów.

Wyniki z zawodów odbytych na boisku WF i PW w Katowicach przedstawiają się następująco:

5.00 m: 1. Kolenda — Krywałd 16.57.2. 2. Labus — Chorzów 17.10.2. 3. Morcinek — Tarn. Góry 17.24.0.

110 m przez płotki: 1. Wróbel — Krywałd 17.6. 2. Długaj — Wełnowiec 19.1. 3. Grobosz — Chorzów 19.6.

1.500 m: 1. Rzeźniczek — Katowice 4.28. 2. Bojda — Krywałd 4.34.7. 3. Skorupa — Katowice 4.43.4.

400 m: 1. Hora — Krywałd — 53.9. 2. Brzózka — Katowice 54.3. 3. Białas — Chorzów 54.4.

100 m: 1. Jaśniok — Krywałd 11.4. 2. Barczewski — Katowice 11.7. 3. Pietroń — Chorzów 12.1.

800 m: 1. Rzeźniczek — Katowice 2.10. 2. Bojda — Krywałd 2.10.2. 3. Leistner — Krywałd 2.17.

400 m przez płotki: 1. Pyrchała — Katowice 1.04.2. 2. Wróbel — Krywałd 1.04.6. 3. Losza — Krywałd 1.05.8.

200 m: 1. Jaśniok — Krywałd 23.8. 2. Barczewski — Katowice 24.3. 3. Harazim — Katowice 25.3.

Rzut granatem: 1. Glania A. — Krywałd 69.65. 2. Wyrobek — Krywałd 66.85. 3. Związek — Katowice 59.32.

Skok o tyczce: 1. Tunk — Krywałd 3.20. 2. Długaj — Wełnowiec 3.20. 3. Grobosz — Chorzów — 3.20.

Skok w dal: 1. Barczewski — Katowice 6.07. 2. Muras — Krywałd 6.0. 3. Wróbel — Krywałd 5.93.

Skok wzwyż: 1. Związek — Katowice 1.67.5. 2. Barczewski — Katowice 1.62.5. 3. Kapinos — Chorzów 1.62.5.

Trójskok: 1. Związek — Katowice 12.54. 2. Wróbel — Krywałd 11.50. 3. Muras — Krywałd 11.27.

Rzut kulą: 1. Wyrobek — Krywałd 13.46. Kocot — Tarn. Góry 12.61. 3. Balon — Krywałd 11.70.

Rzut oszczepem: 1. Glania A. — Krywałd 47.0. 2. Wieczorek — Katowice 44.56. 3. Glania E. — Krywałd 42.0.

Rzut dyskiem: 1. Wyrobek — Krywałd 40.02. 2. Kozubek — Chorzów 35.83. 3. Balon — Krywałd 35.48.

Rzut młotem: 1. Kocot — Tarn. Góry 48.59. 2. Węglarczyk — Chorzów 47.07. 3. Kozubek — Chorzów 45.56.

Sztafeta 4×100 m: 1. miejsce Okręg VIII Krywałd 47.5. 2. miejsce Okręg II Katowice 47.5. 3. miejsce Okręg III Chorzów 49.0.

Sztafeta 4×400 m: 1. miejsce Okręg VIII Krywałd 3.52.8. 2. miejsce Okręg II Katowice 4.03.4.

W punktacji Okręgów I miejsce Okręg VIII Krywałd — 277 pkt. — II miejsce — Okręg II Katowice — 195 pkt. III miejsce Okręg III Chorzów — 79 pkt.

Nowy rekord świata w biegu na 800 m.

Na bieżni skoczni i rzutni stadionu Mussoliniego w Mediolanie spotkały się państwa osi — Włochy i Niemcy. Najważniejszym wydarzeniem pierwszego dnia był bieg na 800 m z udziałem Włocha Lanzi'ego i Niemca Harbiga. Ten ostatni zapowiedział pobicie rekordu świata Anglika Woodersona. Próba powiodła się znakomicie. Harbig przebiegł 800 m w czasie 1:46.6 min. (rekord Woodersona wynosił 1:48,4). Drugie miejsce zajął Lanzi z czasem 1:49 co stanowi nowy rekord Włoch. Inne konkurencje pierwszego dnia wygrali: 200 m Mariani (Włochy) 21.2 sek., 1500 m — Mehlhosa (Niemcy) 3:53,7 min., młot — Blask (N) 56.32 m. oszczep — Berg (N) 63.81 m. 10.000 m — Syring (N 31:23,4 min., 400 m płotki — Hölling (N) 52.6 sek., skok wzwyż — Langhoff (N) 190 cm, trójskok — Koch (N) 14.62 m. Po pierwszym dniu prowadziły Niemcy w stosunku 56½ : 33½.

O puchar Davisa

w strefie amerykańskiej

W sobotę, w pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa w strefie amerykańskiej pomiędzy Australią i Filipinami, Australijczycy odnieśli 2 zwycięstwa i prowadzą 2:0. — Bromwich pokonał Ampona 8:6, 9:7, 6:3, a Quist wygrał z Sanchesem 6:1, 6:2, 6:2. Mecz odbywa się w Long Beach w Kalifornii.

Dunki najlepiej walczą w Juracie

W sobotę rozpoczął się w Juracie międzynarodowy przedolimpijski turniej szermierczy pań, w którym udział biorą 4 zawodniczki duńskie, 3 florecistki węgierskie i 10 zawodniczek polskich Pierwszego dnia ukończono rozgrywki w półfinale.

Z pierwszego półfinału, w którym walczyło 9 zawodniczek zakwalifikowały się do finału: Dunka Lachmann (8 zwycięstw), Polki Markowska i Nawrocka (po 6 zwycięstw) oraz Węgierka Tabajdy (5 zwycięstw). W tym półfinale wyeliminowana została doskonała florecistka duńska Larsen.

W drugim półfinale walczyło 8 zawodniczek, z których do finału zakwalifikowały się: Dunka Pederson (7 zwycięstw), Węgierka Wargha (6 zwycięstw) oraz Polki: Serini i Bukowska (4 zwycięstwa) i Gruberowa (3 zwycięstwa). W tym półfinale wyeliminowana została Węgierka Solymossy i Dunka Jakobsen. Sensacją półfinału było również pokonanie przez Dunkę Pederson doskonałej florecistki węgierskiej Wargha w stosunku 5:4.

Na zawodach, które odbywały się na planszy, umieszczonej tuż nad morzem, obecny był wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz.

Trzy szlaki — huculski, wileński i poleski

— dla samotnego turysty

Na zaniedbanym odcinku turystyki indywidualnej podjęta została w b. r. ciekawa inicjatywa, która stanowi zasadniczy przełom w poczynaniach turystycznych, zapewniając samotnie podróżującemu turyście wszelkie wygody i ułatwienia, stosowane dotychczas tylko przy ruchu masowym.

Akcja ta polega na zorganizowaniu indywidualnych wyjazdów w ten sposób, by turysta uwolniony został od wszelkich kłopotów, związanych z podróżą, szukania noclegu czy restauracji, dopytywania się o ciekawsze obiekty turystyczne itd.

W tym celu wybrano, opracowano i zorganizowano trzy szlaki turystyczne, prowadzące przez najpiękniejsze okolice kraju, tak że każdy turysta pragnący odbyć podróż na jednym z tych szlaków ma zapewnione z góry wszelkie wygody i podróżować będzie bez wszelkich kłopotów tj. bez szukania noclegów, restauracyj, środków lokomocji itp. Turysta przed wyjazdem otrzymuje program swej podróży, opis dokładny zwiedzanych miejscowości oraz karnet, zawierający kupony na wszystkie świadczenia. W karnecie znadują się kupony, za które nabywa się obiady i kolacje lub naclegi w ustalonych z góry restauracjach lub hotelach, podróżuje się kolejami, otrzymuje przewodników itd. Do dyspozycji turystów są trzy szlaki: huculski, wileński i poleski.

Każdy z nich obejmuje 5-dniową podróż. Szlak huculski biegnie przez Jaremcze, Worochtę, Żabie, Kuty, Kosów i Kołomyję, najbardziej malownicze okolice Huculszczyzny. Dla orientacji — cena karnetu wynosi 95 zł (wszystkie przejazdy, wyżywienie, noclegi zwiedzania, wstępy, opieka przewodnika itp.).

W ramach 5-dniowej podróży szlakiem wileńskim zwiedza się kolejno: Wilno, Troki, Narocz, Nowogródek odbywają wycieczkę „szlakiem Mickiewicza" na trasie Czombrów — Walówka — Świteź. Dodać należy, że Czombrów jest właśnie słynnym Soplicowem, a wieś Walówka jest własnością Kurczów, z których jeden to — Protazy. Jezioro Świteź zakańcza malowniczy „szlak Mickiewiczowski".

Szlak poleski wiedzie od Pińska do Horodyszcze do Dawidgródka następnie do słynnej „dżungli poleskiej" i na wody Polesia. Podróżni zapewnione mają wygodne przejazdy m. in. i statkiem gdzie otrzymują miejsce sypialne.

KPW Poznań i Katowice

wchodzą do finału

W dniach 15 i 16 odbywały się zawody międzyokręgowe w koszykówce o mistrzostwo K. P. W. przy udziale drużyn reprezentujących okręgi Poznań, Lwów, Radom i Katowice. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał referent w. f. przy zarządzie okręgu Katowice p. Bałdy Artur, a wiceprezes okręgu p. inż. Walecki — naczelnik wydziału wręczył drużynom proporczyki.

Notujemy wyniki spotkań:

Katowice — Radom 28:25 (12:21).
Pomorze — Lwów 86:4 (44:0).
Katowice — Lwów 31:9 (18:3).
Pomorze — Radom 46:8 (20:0).
Radom — Lwów 45:14 (20:2).
Poznań — Katowice 42:18 (31:12).

Wobec powyższych wyników do finałowych rozgrywek, które się odbędą w ramach głównych zawodów K. P. W. we wrześniu we Lwowie, zkwalifikowały się reprezentacje okręgów Poznań i Katowice. Równocześnie odbywają się w drugiej grupie zawody z udziałem Warszawy, Krakowa, Wilna i Torunia.

Organizacja zawodów była sprawna i spoczywała w rękach pp. Bałdego i inż. Stankiewicza. Sędziowali pp. Szopa, Podleśny z Katowic i Liberski z Poznania.

Kursy sportowe

Rozpoczęcie kursu kobiecego w Bystrzycy.

W poniedziałek rozpoczął się w Bystrzycy instruktorski kurs kobiecy, zorganizowany przez Wydział Kobiecy Centr. Zw Robotn Kl Sport przy czynnej współpracy Okręgowego Ośrodka WF. w Katowicach. Kurs, który zgromadził ogółem 21 uczestniczek trwać będzie 10 dni. Kierownikiem kursu jest instruktor Ośrodka chor. Stefan Adamczak. W czasie kursu uczestniczki zapoznają się z całokształtem pracy w. f. wśród organizacji kobiecych.

Reprezentacja kursu rozegra poza tym cały szereg propagandowych zawodów.

Rozpoczęcie kursu pływackiego w Andrychowie.

W Andrychowie rozpoczął się w poniedziałek 3-tygodniowy kurs pływacki, zorganizowany przez Okręg Ośrodek WF. w Katowicach przy współudziale Śl. Okręg. Zw Pływ.

Dzięki niezwykle przychylnemu stanowisku miejscowych czynników z p. burmistrzem Wietrznym na czele, kurs otrzymał bardzo dobre warunki pracy.

W poniedziałek 17 bm. rozpoczyna się również w Andrychowie 2-tygodniowy kurs pływania dla pań. Kurs obsyła Śl. Okr. Zw. Pływacki w ilości 25 pań.

Pływacki kurs olimpijski w Katowicach.

Dnia 18 bm. przyjedzie do Katowic znany trener pływacki Amerykanin Steep. Steep prowadził będzie treningi kursu olimpijskiego, którego organizacją zajmuje się w tej chwili Ośrodek W. F. i Śl. O. Z. Pływacki. Niezależnie od treningów kursu Steep opiekował się będzie czołowymi pływakami Śląska, którzy dochodzić będą na popołudniowe treningi. Trener oraz uczestnicy kursu zakwaterowani zostaną w Okr. Ośrodku W. F. w Katowicach przy ulicy Kilińskiego 23.

Kapitan Stefański Stanisław — Komendantem Obozu w Hermanicach

Na Komendanta Obozu w. f. dla absolwentów szkół powszechnych, który jak wiadomo odbędzie się w czasie od 2 — 14 sierpnia 1939 r. w Hermanicach — wyznaczony został kpt. Stanisław Stefański.

Stroną wyszkoleniową obozu kierował będzie kmdt. Okręg. Ośrodka WF. w Katowicach.

Zakończenie kursów w Bystrzycy.

W Bystrzycy nad Olzą zakończyły się onegdaj dwa kursy sportowe zorganizowane przez Okręgowy Ośrodek W F. w Katowicach. Na trzytygodniowym kursie dla przodowników piłki ręcznej przeszkolonych zostało 15 uczestników. W wyniku egzaminu 10 spośród nich otrzymało tytuły przodowników.

Równocześnie zakończony kurs dla działaczy Robotn. Kl. Sport. zgromadził 15 uczestników, którzy przeszli specjalne przeszkolenie informacyjne

W czasie trwania kursy zorganizowały cały szereg pokazów w różnych gałęziach sportu i rozegrały propagandowe mecze z miejscowymi klubami. Duże zainteresowanie wzbudził bieg na przełaj na dystansie około 1400 m. Prócz uczestników kursu wziął w nim udział cały szereg miejscowych zawodników. Pięciu pierwszych, otrzymało piękne dyplomy ofiarowane przez Ośrodek WF. Pobyt wspomnianych kursów, na terenie zaolziańskim był w ogóle dużą atrakcją, dla miejscowej ludności, która odnosiła się do Górnoślązaków z naprawdę dużą życzliwością.

Kronika

PONIEDZIAŁEK **17** lipca

Dziś: Aleksego
Jutro: Szymona z Lipnicy
Wsch. sł.: 3.32.
Zach. sł.: 19,27.

PRÓBY REWINDYKACJI ŚLĄSKA ZA JANA III SOBIESKIEGO

(—) W poniedziałek 17 bm. o godz. 20.25 nadaje nasza Rozgłośnia pogadankę dr. Mieczysława Tobiasza p. t. „Próby rewindykacji Śląska za Jana III Sobieskiego". Będzie to 3-cia pogadanka, omawiająca próby przyłączenia oderwanego od Polski Śląska. Myśleli o tym niejednokrotnie królowie polscy, jednak wszelkie ich próby nie udawały się. Zainteresuje zapewne słuchaczy Śląska, dlaczego i królowi Janowi III Sobieskiemu próby te nie udały się.

NAJECHANIE ROWERZYSTY.

(—) Dnia 15 bm. o godz. 15.15 najechano obok kop. Eminencja w Kat.-Dębie samochodem osobowym rowerzystę Edwarda Suchanka, kupca z Katowic, ul. Plebiscytowa 20, który doznał ogólnych obrażeń cielesnych. Dochodzenia prowadzi Posterunek P. P.

MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY 1939 R.

(—) Nakładem Gł. Urzędu Statystycznego ukazał się Mały Rocznik Statystyczny 1939. Wydawnictwo to jest wszechstronnym informatorem liczbowym o życiu gospodarczym i kulturalnym Polski, przedstawionym na tle stosunków międzynarodowych. Niezbędny jest dla wszystkich, którym potrzebne są ścisłe informacje o Polsce, zwłaszcza zaś dla instytucyi oświatowych, społecznych, gospodarczych, działaczów i publicystów gospodarczych, dla szkół średnich i wyższych itd. Zawiera 456 stron, 601 tablic oraz 2 mapy kolorowe. Cena jednego egzemplarza wynosi w okładce półsztywnej zł 1.

Pszczyna

OSOBISTE

(P) Poseł na Sejm Śl. i burmistrz m. Mikołowa p. Jan Koj rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceburm. Drzazga.

NOWY LEKARZ ZDROJOWY

(P) Jak się dowiadujemy, w miejsce dotychczasowego lekarza zdrojowego — żyda, mianowano lekarzem zdrojowym w Goczałkowicach dr. Teofila Golusa z Pszczyny.

WRACAJĄ „ZBŁĄDZONE OWIECZKI"

(P) Do szeregu gmin pow. pszczyńskiego powróciło ostatnio kilkunastu bezrobotnych, którzy w chęci znalezienia „dobrych płac" wyemigrowali niedawno nielegalnie do Niemiec. Obecnie sami zgłaszają się na policji i ze skruchą oświadczając, że się sromotnie zawiedli, bo nieznośne warunki pracy i płacy przezwyciężyły obawę przed karą i podyktowały im ucieczkę z hitlerowskiego „raju".

TERMINATOR ZŁODZIEJEM

(P) W piątek zgłoszono na policji w Mikołowie, że na polu obok fabryki Balcera znajduje się 7 form a 50 kg do odlewania żelaza. W dochodzeniach policyjnych okazało się, że formy te skradziono w ostatnich dniach w fabryce żelaza Bezucha w Mikołowie. O kradzież podejrzanym jest 17-letni terminator firmy Balcer, Józef Bauch ze Śmiłowic, który to przytrzymano.

Lubliniec

KRADZIEŻ.

(L) W dniu 8 bm. około godz. 15, w czasie gdy p. Mieczysław Lisiecki z Lublińca kąpał się w stawie miejskim w Parku Grunwaldzkim w Lublińcu nieznany sprawca skradł mu z kieszeni spodni 80 zł. Dotychczasowe dochodzenia nie dały pożądanego rezultatu.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.

(L) W nocy na 12 bm. nieznani sprawcy otwarłszy górne okienko, skradli z mieszkania 3 pary męskich spodni, 4 marynarki i nożyce, ogólnej wartości około 230 zł na szkodę krawca Jana Łapoka, zam. w Skrzeszówce, gmina Ligota Woźnicka, pow. Lubliniec. Poszkodowany jest głuchoniemym. W czasie kradzieży spał w pokoju, z którego skradziono przedmioty.

Bielsko

WCZEŚNIE ROZPOCZĄŁ.

(B) 17-letni uczeń blacharski z Czechowic-Żebraczy Karol Gil, przechodząc koło kuźni kowalskiej w Grabowicach, skradł narzędzia kowalskie, leżące na oknie. Za występek ten odpowiadał obecnie przed sądem grodzkim w Bielsku, który przyznającego się do winy ucznia skazał na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

CYGAN W OPAŁACH.

(B) Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Bielsku zasiadł cygan Wojciech Majewski ze Sporysza, pow. Żywiec, oskarżony o to, że 23 czerwca br. w Mikuszowicach skradł u piekarza 20 zł. Oskarżony do winy się przyznał i tłumaczył swój postępek nędzą. Ponieważ dotychczas cygan nie był jeszcze karany, sąd przyznał mu okoliczności łagodzące i skazał go **na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem kary na trzy lata.**

Wielki sukces Kiepury i Gardy

20.000 osób obecnych na koncercie

W ub. sobotę odbył się w Katowicach na pl. Powstańców wielki koncert Jana Kiepury i Jerzego Gardy. Na pięknie udekorowanej zielenią estradzie, w powodzi świateł, ukazał się krótko przed godz. 9-tą p. prez. Kocur, który im. miasta Katowic powitał w krótkich słowach mistrza.

Następnie wystąpił entuzjastycznie oklaskami przyjmowany Jan Kiepura, który odśpiewał kilka arii z klasycznego repertuaru operowego. Z kolei wystąpił czołowy baryton polski Jerzy Garda, którego Kiepura przedstawił jako swego kolegę z czasów szkolnych i uniwersyteckich i serdecznego przyjaciela. Bohaterski baryton Gardy, sprawił na słuchaczach niemniejsze wrażenie od lirycznego tenoru mistrza Kiepury.

Po przerwie, wypełnionej popisem orkiestry miejskiej straży pożarnej, nastąpiła druga część koncertu. Jako pierwszy wystąpił Jerzy Garda, który na życzenie publiczności, po wyczerpaniu programu, wykonał szereg naddatków. Zjawienie się Kiepury wywołało nową falę entuzjazmu, która doszła do zenitu, kiedy po oficjalnie skończonym koncercie, publiczność zaczęła domagać się „bisów". Mistrz Kiepura nie pozostał dłużny. Śpiewał jedną pieśń po drugiej, byle nam dowieść szczególnej sympatii. Najwięcej podobała się znana piosenka „Umarł Maciek, umarł" w trawestacji pseudo-politycznej. W końcu nawiązał Kiepura z publicznością jeszcze bliższy kontakt rozmową przez mikrofon.

Koncert skończył się po godz. 11-tej. Niewątpliwie pozostawił on na uczestnikach wrażenie, jakiego nie przeżywali już dawno. Pogoda utrzymała się przez cały czas, choć wydawało się, że lada chwila deszcz zacznie padać.

Publiczności zebrało się około 20.000. To też kasa FON-u wykaże niewątpliwie znaczny przypływ gotówki. Suma zebrana z wpływów kasowych przekroczy przypuszczalnie 25.000 zł. (Dokł. dane — później).

W końcu nie można pominąć kilku słów pochwały pod adresem organizatorów koncertu, którzy potrafili umiejętnie i efektownie przygotować plac na wygodne ulokowanie wszystkich słuchaczy, oraz na doskonały odbiór śpiewu. I za to należy się im uznanie. (z)

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w apt. i skł. apt.

Inwestycje miejskie w Pszczynie

Z obrad rady miejskiej

Pszczyna, 16. 7.

W ub. piątek odbyło się w Pszczynie posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezesa dr Golusa. Po zaakceptowaniu protokółów z ostatniego posiedzenia Rady oraz komisji rewizyjnej za ub. miesiąc, podał wiceburm. dr Pałka do wiadomości, że zbiórka łomu metalowego na FON. w Pszczynie dała około 280 cntr. łomu, oraz że Fundusz Pracy przyznał na przebudowę rowu Kwastek dotację w wysok. 50.000 zł.

Następnie rada miejska uchwaliła zasilić budżet administracyjny na rok bież. kwotą 2.000 zł na utrzymanie i remont budynków miejskich. Na przebrukowanie ul. Ks. Poniatowskiego, uchwalono 10.000 zł, na skanalizowanie kolonii Marsz. Piłsudskiego 5.000 zł., oraz na zdrenowanie i uregulowanie podwórza szkoły powszechnej 16.000 zł. Na plan zabudowania miasta uchwalono zaciągnąć w Państw. Banku Rolnym pożyczkę długoterminową w wys. 5.000 zł. Zakładom Elektro sprzedano parcelę o powierzchni około 1300 m² na wybudowanie nowej stacji stacji w Mikołowie i prosił o zaliczkę na wykupienie przesyłki. Nawrot w swej naiwności wręczył rzekomemu handlarzowi 120 zł. Na dworcu w Mikołowie dowiedział się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

W toku energicznych dochodzeń, policja mikołowska wkrótce ustaliła, że domniemanym oszustem jest 51-letni Jan Bazgier z Jarząbkowic, którego też aresztowano.

„Okazyjna" transakcja „handlarza"

znalazła epilog w areszcie policyjnym

W ub. piątek zgłosił na policji w Mikołowie kupiec Józef Nawrot z Mokrego, że w jego mieszkaniu zjawił się onegdaj nieznany osobnik z propozycją dostarczenia (oczywiście okazyjnie!) większej ilości owsa. Nawrot postanowił skorzystać z kupna.

W dniu 14 bm. o godz. 6-tej przybył ten sam osobnik do Nawrota zawiadamiając go, że zamówiony owies nadszedł wagonem do

„Jubileuszowa" rozprawa złodzieja

zakończyła się jego uwolnieniem

Bielsko, 16. 7.

Po raz 25-ty stanął przed sądem bielskim niepoprawny złodziej Władysław Sala z Makowa Podhalańskiego, który większą część swego życia przebywał już za kratkami. Na „jubileuszowej" tej rozprawie, w akcie oskarżenia zarzucono mu, że w czasie defilady z okazji święta LOPP. dnia 18 czerwca br. w Bielsku, skradł em. dyrektorowi policji Ludwikowi Kleczkowi z kieszeni wartościowy zegarek. Oskarżony do winy się nie przyznał podając, że w dniu tym w ogóle w Bielsku nie był.

Ponieważ występujący w roli świadka poszkodowany Kleczek nie mógł stwierdzić, czy oskarżony jest tym złodziejem, który stał obok niego, sąd z powodu braku ostatecznych dowodów uniewinnił oskarżonego i zarządził zwolnienie go z tymczasowego aresztu.

SKAZANIE PROWOKATORKI.

(B) Przed sądem grodzkim w Bielsku stanęła b. pracowniczka kontraktowa P. K. P. Zofia Rappelowa, by odpowiadać za rozpowszechnianie fałszywych wieści na dworcu kolejowym w Bielsku oraz za zniewagę min. Becka. W toku rozprawy świadkowie dowodowi zeznali obciążająco dla oskarżonej. Po przeprowadzeniu przewodu, sąd skazał prowokatorkę na trzy miesiące aresztu i 20 zł grzywny z tym, że kare zawieszono jej warunkowo na przeciąg 2 lat.

Awanturniczy bracia

Dnia 17 bm. o godz. 18.10 niej. Alfons Jeleń, lat 31, z Czarnego Lasu, wyprawiał awantury, rzucając kamieniami do okien mieszkania żony Gertrudy, z którą od roku żyje w separacji.

W celu zlikwidowania zajścia, szeregowi policji zamierzali doprowadzić awanturnika do posterunku. W drodze, brat Alfonsa — Eryk, chcąc go uwolnić, począł obrzucać szeregowych kamieniami, wskutek czego jeden z szeregowych wystrzelił na postrach.

Eryk Jeleń zbiegł, zaś brata jego Alfonsa osadzono w areszcie.

Wypłata zasiłków w Chorzowie

(=) Miejski Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie podaje do wiadomości, iż w dniu 18, 19 i 20 bm. będą wypłacane zasiłki z akcji pomocy doraźnej w gotówce według nast. porządku:

Dla Chorzowa Śródmieścia, Chorzowa-Klimzowca i Chorzów-Pniaków wypłata odbędzie się na Targowisku Końskim w Chorzowie Śródm.: we wtorek od godz. 9—11 litera A—O, w środę od godz. 9—11 litera P—Z, oraz pracownicy umysłowi i kobiety — A—Z. Dla Chorzowa Starego w Urzędzie Gminnym pl. Piastowski 1 we czwartek od godz. 9—10.30 litera A—Z, oraz pracownicy umysłowi i kobiety. Dla Maciejkowie w domu noclegowym we czwartek od godz. 9 — 10.30 litera A—Z, oraz pracownicy umysłowi i kobiety.

Po odbiór zasiłku każdy bezrobotny winien się stawić osobiście.

Przypomnienia z historycznych dni połączenia Śląska z Polską

Dnia 16 lipca przypadła oficjalna rocznica ostatecznego połączenia Śląska z Polską po zwycięskim plebiscycie i trzecim powstaniu śląskim 1922 r. Decyzją koalicji z 20 października 1921 r. Polsce przyznano cały powiat rybnicki i powiaty katowicki, tarnogórski, znaczną część powiatu lublinieckiego oraz mniejsze skrawki powiatów raciborskiego, gliwickiego, zabrskiego i bytomskiego. Centralną przemysłową część Śląska Górnego podzielono w ten sposób, że Zabrze, Gliwice i Bytom pozostawiono przy Niemczech, a obecny Chorzów (dawną Król. Hutę), Katowice, Mysłowice, Siemianowice (miejsce urodzenia komisarza plebiscytowego, Wojciecha Korfantego) oraz inne miejscowości przy Polsce. Po tej decyzji odbywały się rozmowy dyplomatyczne, mające na celu omówienie szeregu spraw technicznych, dotyczących przejmowania rozdzielonych terytoriów, aż wreszcie ustalono jako pierwszy termin wkraczania wojsk polskich na przyznane Polsce tereny dzień 20 czerwca 1922 r. Do Królewskiej Huty wojska polskie miały wkroczyć 23 czerwca 1922 r., do Piekar, Tarnowskich Gór i Lublińca 26 czerwca, do Pszczyny 29 czerwca a wreszcie do Rybnika i pow. rybnickiego w dniu 4 lipca 1922 roku.

Ukoronowaniem tych uroczystości a zarazem zakończeniem aktu przejęcia ziem przyznanych Polsce był symboliczny akt przejęcia Śląska przez obecnych przy tym przedstawicieli rządu polskiego i Sejmu oraz Senatu R. P. **w dniu 16 lipca 1922 r.**

W związku z tym aktem przybył na Śląsk jako przedstawiciel Naczelnika Państwa ówczesny minister spraw wewnętrznych Antoni Kamiński wraz z innymi członkami rządu, przedstawiciele armii polskiej z gen. Szeptyckim i Horoszkiewiczem na czele, Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński i najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa polskiego z całego kraju.

W ciągu tej oficjalnej uroczystości, nastąpiło uroczyste podpisanie aktu przejęcia Śląska przez Polskę, poprzedzone przemówieniem pierwszego wojewody śląskiego, śp. Józefa Rymera. Z chwilą podpisania tego aktu, Ziemia Piastowska po wieluwiekowej niewoli połączona została ostatecznie na zawsze z Rzeczpospolitą Polską. W tych uroczystych dla całej Polski dniach na Śląsku reprezentant Wojska Polskiego **wygłosił w Katowicach na rynku wielkie** podniosłe przemówienie, dziękując ludowi śląskiemu za ofiarnie przelaną krew oraz niestrudzoną walkę o polskość Śląska. Podkreślił również działalność komisariatu plebiscytowego wraz z komisarzem Korfantym, dziękując za ofiarną działalność, która w poważnej mierze przyczyniła się do obudzenia ducha narodowego, a wreszcie do przyłączenia Ziemi Piastowskiej do Rzeczpospolitej Polskiej. Hr. Adam Zamoyski w dniu 16 lipca 1922 r. przywiózł do Katowic ozdobny i wzruszający adres hołdowniczy wszystkich zarządów stowarzyszeń polskich całego kraju.

Z nowych książek

FOTOGRAFOWANIE SPORTÓW WODNYCH

Fotografowanie sportów wodnych nie jest trudne i wymaga tylko nieco zastanowienia; daje zaś tak miłe obrazy i tak cenne wspomnienia, że nikt chyba nie wyruszy na zawody pływackie, regaty klubowe lub na wycieczkę kajakową, nie zabrawszy ze sobą aparatu, błon — no i tej... małej książeczki, której ambicją jest stać się wiernym doradcą młodego fotografa.

Tak rację ma autor, pisząc te słowa we wstępie do swej ostatniej broszury pt. „Fotografowanie sportów wodnych", wydanej w cyklu poradników fotograficznych, przez Księgarnię Wł. Wilak w Poznaniu.

Miasto Pszczyna europeizuje się

Ogromny postęp w rozbudowie miasta

Pszczyna, 16. 7.

W ciągu ostatniego roku wygląd miasta Pszczyny poprawił się znacznie. Uporządkowano place, ulice, „odmłodzono" kilkadziesiąt domów, a nawet zainteresowano się parkiem, który od kilku lat był kompletnie zaniedbany. Nowo wybudowane ulice 3-go Maja, Dworcowa i Koszarowa mogą śmiało uchodzić za reprezentacyjne. Jeśli porównać Pszczynę do miasta sprzed 4 lat, to trzeba stwierdzić, że przeobraziła się w swym wyglądzie znacznie.

Jedynym „niesfornym dzieckiem" Pszczyny jest dworzec kolejowy i jego okolica, za które miasto musi się rumienić. Okopcone budynki stacyjne nie mogą doczekać się jakoś remontu. Brak dostatecznej ilości ławek na peronach, daje się mocno we znaki pasażerom. Plac przed dworcem znajduje się w karygodnym zaniedbaniu. Rosną tam pokrzywy i zielska, zamiast kwiecia. Nie dużym kosztem można by tam założyć ładny zieleniec, których zresztą Pszczyna posiada dużo.

W tym roku ma ulec przebudowie ul. K. Poniatowskiego, która przyczyni się do podniesienia wyglądu śródmieścia. Ul. Dworcowa ma uzyskać połączenie asfaltowe z autostradą Katowice — Bielsko na kol. dr Grażyńskiego. Gorącym życzeniem mieszkańców tej kolonii urzędniczej jest, by wyasfaltowano lub wybrukowano również odcinek szosy w kierunku Ćwiklic, gdyż obecnie ruch komunikacyjny na tej szosie, tumanami kurzu uprzykrza życie lokatorom nowych domów.

Przy koszach w parku należało by umieścić tabliczki z poleceniem rzucania odpadków tylko do koszów i z apelem zachowania porządku i czystości w parku. W końcu pożądanym było by przebrukowanie ul. Gocmana, jako części szosy wojew. Katowice — Bielsko. Trudno bowiem nakazywać adjacentom tynkować i upiększać domy, gdy w chwile po przejeździe kilku samochodów w czasie słoty, są obryzgiwane błotem!.

Co na to Ojcowie Miasta?

TEATR KINO I ESTRADA

Występy artystów teatru im. Wyspiańskiego na Śląsku.

Przedstawienia popularne.

CHORZÓW: W niedzielę 16 i w poniedziałek 17 bm.
KNURÓW: Wtorek 18 bm.
BIELSZOWICE: Środa 19 bm.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

CAPITOL: „Mała Miss Broodwayu".
CASINO: „Zeznanie szpiega".
COLOSSEUM: „Burza nad Bengalem" i „Wiedeszyni"
SŁOŃCE — „Król cyganów".
STYLOWY: „Zeznanie szpiega".
UNION: „Kryzys skończony" i „Pani cowboy".
ZORZA: „Marinelle".

Kinoteatry na prowincji:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Syn Frankensteina".
BIELSKO — APOLLO: „39 kroków". — RIALTO: „Dzieje grzechu".
CHORZÓW — APOLLO: „Niewidzialny wróg" i „Zdobywcy Marokko". — COLOSSEUM: „Alarm na morzu" i „Maski lorda Blackeney'a". — DELTA: „Pani i cowboy" i „Bitwa nad Marną". — ROXY: „Listy z pola bitwy" i „Romanse cygańskie".
CHORZÓW-BATORY — ŚLĄSKIE: 1) „Walka o kobietę oraz 2) „Żelazne hełmy".
MICHAŁKOWICE — ZORZA: „Amerykańska awantura".
PIEKARY — APOLLO: „Wyrok życia", „Złoto na ulicy" i tygodnik PAT-a.
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Rapsodia Bałtyku" i „Josephy".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Miodowy miesiąc" i „Zaufaj mi". — COLOSSEUM: „Rosalię" i „Bałkany".
PIOTROWICE — PIAST: „Pensjonarka" i „Watań i walca".
MYSŁOWICE — ODEON: „El-Dato" i „Doktor Kilidare".
MYSŁOWICE — ADRIA: „Agentka H. 21" i „Symfonia młodości".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Paryżanka" i „Służ...
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Josetta" i „Buster".
JANÓW — SŁOŃCE: „Rycerze stepu' i „Teodora robi karjerę".
TRZYNIEC — ŚLĄSKIE: „Diabelska eskadra".
RYBNIK — APOLLO: „Ludzie za mgłą" i „Zaginiona dżungla". ŚWIT: „Stenotypistka" i „Krzyk ulicy". HELIOS: „Niewolnice Szanghaju" i „Panieńskie szaleństwa".

Z życia i działalności O. Z. N.

MANIFESTACYJNE ZEBRANIE O. Z. N. W JANKOWICACH.

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się w Jankowicach Rybnickich manifestacyjne zebranie miejscowego Oddziału O. Z. N. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. Gajdę, niezwykle treściwy i patriotyczny referat wygłosił przedstawiciel obwodu O. Z. N. p. mgr Mrowiec z Rybnika. Następnie uchwalono rzeczowo ujętą rezolucję w sprawie Gdańska, przy czym zebrani manifestowali na rzecz polskiego morza. Całość obrad miała charakter niezwykle podniosły, do czego walnie przyczyniła się pokaźna liczba, bo około 200 osób, które przybyło na zebranie mimo pięknej pogody i możności zakosztowania spaceru. Stwierdzić trzeba, że Oddział O. Z. N. w Jankowicach Rybnickich pod przewodnictwem p. Gajdy pracuje bardzo sprężyście, dzięki czemu szeregi organizacji stale się powiększają.

O. Z. N. JAROSZOWICE.

W dniu 9. VII. br. odbyło się zebranie miesięczne Oddziału O. Z. N. Jaroszowice, pow. Pszczyna, na którym p. Ala Antoni, kierownik szkoły wygłosił referat pt. „Prasa w życiu narodu".

Zebrani uchwalili abonować gazety prorządowe. Nastrój na zebraniu był b. poważny.

O. Z. N. RÓJ.

W dniu 10. VII. br. odbyło się zebranie miesięczne Oddziału O. Z. N. Rój, pow. Rybnik, na którym przewodniczący Oddziału po omówieniu spraw organizacyjnych odczytał komunikaty i biuletyn Obozu. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej władz naczelnych i naszej dzielnej armii.

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ „DNIA MORZA", ZORGANIZOWANA PRZEZ ODDZIAŁ O. Z. N. CHEŁM.

Dnia 2. VII. br. mieszkańcy Chełmu, pow. Pszczyna, byli świadkami doskonale zorganizowanej uroczystości z okazji „Dnia Morza" przez tamtejszy Oddział O. Z. N. Chełm. O godz. 9 odbyło się nabożeństwo o błogosławieństwo dla ojczyzny, zaś po południu festyn ludowy. Około 1000 osób brało udział w tej wspaniale urządzonej uroczystości.

O. Z. N. KOKOSZYCE.

Onegdaj odbyło się zebranie-wiec Oddziału O. Z. N. Kokoszyce, pow. Rybnik przy dużej frekwencji członków. Na temat obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił b. interesujące przemówienie p. mgr Mrowiec Alfons, które zebrani nagrodzili gorącymi brawami. W końcu uchwalono rezolucję stwierdzającą gotowość zebranych do poświęcenia mienia i życia w obronie granic Rzeczypospolitej.

O. Z. N. WOLA.

Dnia 9. VII. br. odbyło się zebranie miesięczne Oddziału O. Z. N. Wola, pow. Pszczyna na którym p. Więcław, kier. szkoły wygłosił referat pt. „Wielkość Polski — honorem każdego Polaka", nagrodzony burzliwymi oklaskami. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

Ruda żelazna na Zaolziu

Jeden z naszych czytelników z Żukowa Dolnego donosi, iż na terenie Zaolzia przed dawnymi laty kopano rudę żelazną (żółtą i szarą), którą wywożono do huty trzynieckiej. Gdy sprowadzanie rudy z Węgier okazało się tańsze, zaniechano kopania tego kruszcu.

W Dolnym Żukowie w realności pod nr 40 i w innych miejscach wydobywano podobno z ziemi wielką ilość rudy żelaznej. Należało by się tym w obecnych czasach zainteresować!

CZY CHCESZ, BY BIEDNE DZIECI pozbawione były słońca na koloniach letnich? Jeśli nie — wpłać zaległe świadczenia na Pomoc Zimową.

Karambol auta z motocyklem

Pasażer motocyklu poniósł śmierć

Dnia 15 bm. o godz. 15.25 jadący szosą Murckowską w Katowicach-Zawodziu motocyklista Jan Andrysiak, lat 27, zam. w Chorzowie I — zderzył się obok Huty Kunegundy z autobusem firmy Swoboda z Tych, którym kierował szofer Ludwik Grzywa z Rydułtów. Wskutek zderzenia, kierowca motocyklu doznał złamania lewej nogi oraz okaleczenia twarzy, zaś jadący na tylnym siedzeniu Józef Działko, lat 50, zam. w Chorzowie przy ul. Górniczej 2, wskutek upadku na jezdnię doznał rozbicia głowy i w drodze do szpitala zmarł.

Andrysiaka odstawiono do Szpitala Miejskiego w Katowicach, gdzie amputowano mu nogę.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż winę ponosi motocyklista z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

DEANNA DURBIN

utalentowana 17-letnia artystka amerykańska, otrzymująca 1 mil. dolarów uposażenia, zaproszona została przez królowę angielską — wdowę na występ w Londynie na cele dobroczynne.

Kolonie letnie Polskiego Związku Zachodniego

Katowice, 16. 7.

Jak corocznie, tak i w roku bieżącym Polski Związek Zachodni zorganizował szereg kolonij letnich, na których spędzi wakacje około 5.000 dzieci z Województwa Śląskiego. Kolonie te zorganizowane są na terenie całej Rzeczypospolitej, a dotychczas wyjechało na nie 2812 dzieci. Najwięcej dzieci znajduje się w chwili obecnej w Małopolsce, na Lubelszczyźnie, w Poznańskim i na Śląsku Cieszyńskim. Jedną kolonię zorganizowano również na Górnym Śląsku i to w Lasowicach pod Tarnowskimi Górami, gdzie warunki są pierwszorzędne i dzieci, z okręgu przemysłowego mogą bez konieczności odbycia dalszej podróży (jest to szczególnie ważne dla dzieci młodszych) wykorzystać wakacje dla celów zdrowotnych. Lecz nie tylko dla celów zdrowotnych, bo należy pamiętać, że kolonie Polskiego Zw. Zachodniego mają w równej mierze na uwadze względy wychowawcze. Młode pokolenie, żyjące na Przygraniczu, musi być nie tylko zdrowe ale odznaczać się tężyzną duchową i świadomością swych obowiązków, które je czekają w przyszłości, jako obywateli naszego Państwa. Racjonalnie dobrany program przypomina dzieciom dzieje Polski, a równocześnie ugruntowuje w nich znajomość Polski Współczesnej. Poznając coraz lepiej swój kraj, dzieci kochają go tym usilniej i przygotowują się do przyszłych zadań, które mają w dalszym ciągu zwiększać wszystkie siły Polski.

Na koloniach przebywają przede wszystkim dzieci bezrobotnych a dalej dzieci z najuboższych rodzin. Obfite i racjonalne odżywianie ma niezwykle duże znaczenie dla rozwoju fizycznego dziecka, które żyje na ogół w bardzo złych warunkach. Miesięczny pobyt na kolonii daje dziecku poprawę zdrowia i przyrost wagi, oraz zadowolenie z dobrze spędzonych wakacyj.

Wspomnieć należy, że Polski Związek Zachodni obejmuje swą akcją kolonijną również dzieci z innych terenów przygranicznych oraz z Wolnego Miasta Gdańska. Łącznie cała akcja kolonijna obejmuje rocznie około 8000 dzieci.

RADIO

Poniedziałek 17 lipca.

KATOWICE. — Godz. 5.00 Pieśń poranna. 5.03 Pogodny montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.15 do 8.30 Pogadanka dla kupców. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 do 13.00 Audycja południowa. 13.50 Muzyka. 14.45 Słuchowisko pt. „Dawid Copperfield". 15.15 Fragmenty z baletów Ryszarda Drigo. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Miniatury kwartetowe. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego. 18.25 Koncert solistów. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim. 20.10 Wiadomości w języku słowackim. 20.15 Wiadomości w języku czeskim. 20.25 „Próby rewindykacji Śląska w czasach Polski przedrozbiorowej: za Jana III Sobieskiego". 20.35 „Ślązaczki na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Chorzowie" — pogadanka. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomośc sportowe (z Katowic: wyniki 3-go dnia mistrzostw pływackich Polski). 21.00 „Pierwszy koncert Liszta w Paryżu". 22.00 „Śląska Pozytywka". 22.30 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Wtorek 18 lipca.

KATOWICE. — Godz. 5.00 Pieśń poranna. 5.03 Pogodny montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.15 do 8.30 Dzieci mają głos. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 do 13.00 Audycja południowa. 13.45 Wiadomości bieżące i chwilka społeczna. 13.55 Płyta za płytą. 14.35 „Co czytać latem" — pogadanka. 15.00 Koncert popularny. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Miniatury fortepianowe. 17.00 Koncert życzeń. 17.50 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego. 18.00 Koncert. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 Przy wieczerzy. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim. 20.10 Wiadomości w języku słowackim. 20.15 Wiadomości w języku czeskim. 20.25 „Pełnia lata w ogrodzie" — pogadanka. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. 21.00 „Oszukany Kadi" — opera komiczna w 1 akcie. 22.00 „Polska między Wschodem, a Zachodem" — odczyt. 22.?? Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Śmiertelny wypadek pijanego motocyklisty

Dnia 15 bm. o godz. 23.00 jadący ul. 3 Maja w Nowej Wsi motocyklista Franciszek Zimny, kupiec, zam. w Rudzie, najechał przy zaporze kolejowej na budkę kolejową, rozbijając motocykl i doznając załamania podstawy czaszki i ciężkich obrażeń cielesnych.

Zimnego odstawiono do Szpitala Hutniczego w Nowej Wsi, gdzie w nocy o godz. 0.45 zmarł.

Razem z śp. Zimnym jechał na tylnym siedzeniu Skutela Konstanty, lat 37, z Rudy, który doznał poważnych obrażeń cielesnych i przebywa również w szpitalu. Wymienieni byli pijani.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„Z HUT I KOPALŃ": Józef Renik.
DZIAŁ DEPESZOWY: Stanisław Szypiński.
DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-SĄDOWEJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWIC: Wilhelm Mikołajec.
DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA PROWINCJONALNA: Jan Kawalec.
DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Kisieliński.
ZA OGŁOSZENIA: Stanisław Rejmaniak, Katowice.

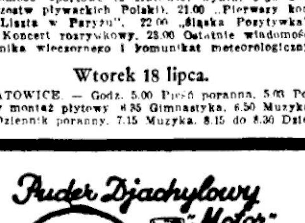

VIII Km. 1319/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 20 lipca 1939 r. o godzinie 10.45, sprzedam publicznie w Katowicach, przy ul. Pierackiego Nr 15, następujące ruchomości: 300 koszul męskich różnej wielkości, koloru, gatunku i jakości — marki „Erko", „Linoco" i „Paolo", 50 bluzek damskich różnych kolorów i jakości — oszacowane na łączną sumę 650 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (4806)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru VIII.

Poszukiwany
czeladnik młynarski
Bardzo zdolnego czeladnika młynarskiego, który samodzielnie potrafi prowadzić 5-tonowy młyn wodny, poszukuje się od zaraz. Zaufana i stała posada przy dobrej zapłacie. Młyn Makoszowy, powiat Katowice, Wojew. Śląskie. (4870)

Zdolna siła
biurowa
znająca buchalterię, pisząca biegle na maszynie, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje od zaraz zajęcia. Łaskawe oferty do Administracji P. Z. pod „Zam". (4861)

Górnoślązaczka
lat 22 z 5-letnią praktyką biurową, poszukuje jakiejkolwiek pracy w biurze. Łaskawe oferty do Adm. P. Z. pod „Górnoślązaczka". (4861)

Kupię willę
z komfortem w Katowicach lub okolicy przy wpłacie 20—30.000 złotych. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod 5399. (4875)

Drobne ogłoszenia odnoszą najlepszy skutek!

Wspaniała uroczystość w Bielsku
w rocznicę bitwy grunwaldzkiej

Telegram własny

BIELSKO, 16. 7. (b)

W piękną słoneczną niedzielę dwa siostrzane miasta kresowe — Bielsko i Biała — obchodziły niezwykłą uroczystość 529-lecia wspaniałego zwycięstwa polskiego oręża pod Grunwaldem. Tłumny udział w tych uroczystościach, związanych ponadto z 25 rocznicą brutalnego napadu Niemców na Sokołów w Bielsku, wzięło społeczeństwo obu miast i powiatów oraz liczne rzesze przybyłe pociągami popularnymi.

O godzinie 9-ej wypełniły się po brzegi kościoły Bielska i Białej wiernymi przybyłymi na uroczyste nabożeństwa. Kazania okolicznościowe wygłosili proboszczowie parafii. Po nabożeństwach na rynku bielskim, zalanym publicznością, przemaszerowały oddziały: pięknie prezentująca się w mundurach podhalańskich kompania honorowa miejscowego pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą, grupa **najmłodszych bojowników niepodległościowych — powstańców zaolziańskich z Trzyńca** ze wspaniałą orkiestrą. Na piersiach wielu z tych młodych chłopców jaśniały Krzyże i Medale Niepodległości. Grupa ta odznaczała się czerwono-białymi chorągwiami.

Następnie przemaszerowały oddziały Związku Legionistów, Związku Rezerwistów, Weteranów, Sokołów, Harcerzy, Towarzystwa Polek w pięknych regionalnych strojach, Rodziny Rezerwistów, liczne oddziały straży pożarnej, P. W. konne „Krakusi", Organizacja Młodzieży Wiejskiej w strojach regionalnych, Związek B. Ochotników, Hallerczycy, Strzelcy, Orlęta, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Liga Morska i Kolonialna i wiele innych.

Na podwyższeniu stanęli rycerze w zbrojach średniowiecznych z królewską polską chorągwią, giermek, trzymający dwa skrzyżowane miecze krzyżackie na tle olbrzymiej mapy Polski, na której widniała postać Bolesława Chrobrego z mieczem w ręku. Na mapie zaznaczono dawne granice Polski na zachodzie i widniał napis: **„Nie jesteśmy tu od wczoraj. Daleko sięgaliśmy na zachód!"**

Przed trybuną stanęli długim szeregiem powstańcy śląscy, trzymający 52 sztandary **— kopie zdobytych pod Grunwaldem chorągwi krzyżackich.** Nad szeregami widniały transparenty z napisami: **„Nie uznajemy pokoju za wszelką cenę!", „Na zaborczość Niemców odpowiemy Grunwaldem!", „Renegatów wyleczymy z zaprzaństwa, lub przepędzimy z Polski!".**

Wśród przedstawicieli władz zauważyliśmy **gen. Kustronia** ze sztabem, starostę bialskiego **dr. Alberti**, wicestarostę bielskiego, burmistrza Przybyłę i innych. Władze wojskowe przejęły ukwiecony ciężki karabin maszynowy z zaprzęgiem, dar firmy Bartelniuss i Suchy, po czym przemówił prezes Polskiego Związku Zachodniego kpt. Wilczyński. W mocnych słowach mówca porównał sytuację przed bitwą grunwaldzką do czasów obecnych, stwierdzając, że podobnie jak 10-godzinne zmagania pod Grunwaldem stanowiły o wiekach, tak **dzisiejsza czujność nasza również o wiekach stanowić może.** Mówca podkreślił niezaprzeczalną konieczność posiadania dostępu do morza i podniósł, że **w walce o nasze słuszne prawa decydować będzie nie cyfra lecz duch i gorąca wiara w zwycięstwo.** Mówca stwierdził dalej, że Niemcy, uskarżając się na ciasnotę i nadmiar ludności, nie mają rąk do pracy. W obliczu dzisiejszej uroczystości czujemy się na tej ziemi panami i gospodarzami i jako gospodarze przejdziemy ze spokojem nad niemieckimi prowokacjami.

Przemówienie kpt. Wilczyńskiego było często przerywane oklaskami i okrzykami. Mówca zakończył je okrzykiem: na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie uformował się pochód, który podążył przez most przy ul. Marsz. Piłsudskiego, gdzie w roku 1914 tłuszcza niemiecka zmasakrowała polskich Sokołów, przybyłych na uroczystości, związane z jubileuszem gniazda bielskiego.

Oddziały przemaszerowały następnie w przeszło godzinnej defiladzie ulicą Trzeciego Maja. Defiladę odebrał gen. Kustroń w otoczeniu przedstawicieli władz. Zimna zazwyczaj bielska ulica rozgrzała się — oklaskom i okrzykom na cześć dziarsko maszerujących oddziałów wojskowych i organizacyj nie było końca. Wspaniałym momentem defilady było rzucenie kopii chorągwi krzyżackich przed trybuną przez idących długim szeregiem powstańców śląskich.

Po południu w parku miejskim odbył się festyn, a wieczorem w teatrze miejskim akademia, na której przemówienie wygłosił prof. Zygmunt Lubertowicz. Po produkcjach muzycznych dr. Wolfstala i deklamacjach por. Jastrzębskiego odegrano sztukę „Wóz Drzymały".

Samochód wpadł do Sekwany

PARYŻ, 16. 7. PAT.

W pobliżu miejscowości Evreux na północ od Paryża samochód osobowy, jadący z nadmierną szybkością, uderzył w barierę mostu na Sekwanie i, przebiwszy ją, wpadł do rzeki. 7-miu pasażerów samochodu utonęło.

SAMOLOTY SOWIECKIE BOMBARDUJĄ MANDŻURIĘ

TOKIO, 16. 7 PAT.

Komunikat sztabu armii kwantuńskiej podaje, że samoloty sowiecko-mongolskie **dokonały dziś nad ranem dalekiego raidu nad terytorium Mandżurii i bombardowały miejscowość Fularki** (ok. 200 km na północ od Charbinu), wzniecając kilka pożarów.

Walka Japonii z Anglią o wpływy w Chinach Północnych

TOKIO, 16. 7 PAT.

Ze strony władz japońskich ujawnia się w dalszym ciągu **wyraźna tendencja, aby w obecnych rokowaniach japońsko-brytyjskich w Tokio wykorzystać incydent w Tientsinie dla wywarcia presji celem uzyskania ustępstw ze strony W. Brytanii w Chinach Północnych.** Tendencją tą tutejsze koła dyplomatyczne tłomaczą też wszystkie manifestacje i meetingi antybrytyjskie, organizowane w samej Japonii i miastach chińskich, okupowanych przez wojska japońskie, jak również wszelkie enuncjacje czynników półoficjalnych na temat stanowiska Japonii w rokowaniach tokijskich.

Wszelkie enuncjacje tego rodzaju **grożą, że, o ile W. Brytania nie zgodzi się na rozszerzenie rozmów tokijskich na całokształt polityki brytyjskiej w Chinach Północnych i obstawać będzie przy ograniczeniu rozmów do samej kwestii tientsińskiej, wówczas ze strony japońskiej podjęte będą represje i rokowania nie dadzą żadnych rezultatów.**

Dowódca wojsk japońskich w Tientsinie oświadczył dziś, że jeśli Anglia nie udzieli obietnicy zmiany swego stanowiska antyjapońskiego **pociągnąć to może za sobą ujemne konsekwencje dla interesów brytyjskich w Chinach Północnych.**

Jednocześnie ze strony władz wojskowych w Pekinie stwierdza się, że **Japonia nie zawaha się przed całkowitym zamknięciem dostępu okrętów brytyjskich do rzeki Pei,** przepływającej w pobliżu Tientsinu i stanowiącej jedną z najważniejszych dróg wodnych na obszarze Chin północnych.

Pogoda na poniedziałek

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych lub umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. Skłonność do burz i przelotnych deszczów, głównie w dzielnicach zachodnich.

Ostatnie wiadomości sportowe

LANZI PO RAZ DRUGI POKONANY.

W drugim dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Niemcy — Włochy, rozegranym w Mediolanie, Lanzi zmierzył się znowu z Harbigiem, tym razem na 400 m. I tym razem zwyciężył Niemiec, jednak po niesłychanie zaciętej walce w fantastycznym czasie 46.7 sek. co jest nowym rekordem Niemiec. Czas Lanzi'ego ten sam, co również jest rekordem Włoch.

Z pozostałych wyników podkreślić należy wynik w kuli Tripp'ego 16.22 i Stoeckr 16.11 m

Prezydent Roosevelt podpisał ostatnio nowy dekret o powiększeniu kadr lotników amerykańskich. Przyszli piloci rozpoczęli już kurs w Glendale. Po ukończeniu tego kursu 2500 nowych pilotów wejdzie w skład armii lotniczej Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu młodzi lotnicy przy swoich aparatach.

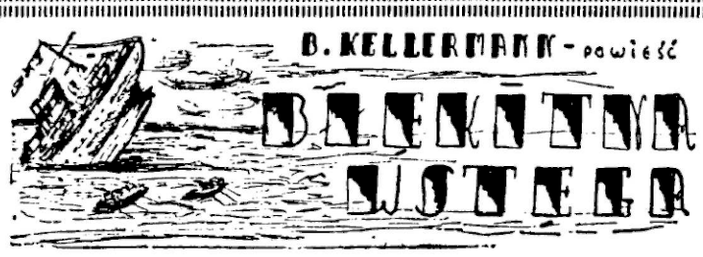

8*)

Dla Małgosi to także nie jest żadne wyjście, żadne!

— Nie — powiedziała po chwili namysłu potrząsają głową — nie, Feliksie, ten projekt mnie nie zachwyca. — Mówiła to ze smutkiem w głosie. — Dziecko, żyjące w ciągłej rozterce, nie wiedziałoby w końcu, do kogo należy. Nie miałoby domu. Małgosia jest na to za mała. Może będziemy mogli pomówić o tym za dwa, trzy lata.

Kinsky obrzucił Ewę badawczym spojrzeniem.

— Więc uważasz, że nie jest to dobre wyjście? — odezwał się z niezadowoleniem. — W takim razie zastanówmy się nad innym, które byłoby korzystne dla obydwu stron. Może ty je znajdziesz?

— Gdybym miała decydować, mam plan gotowy — powiedziała Ewa stanowczym tonem. Kinsky przeczuwał, że zaproponuje mu za chwilę coś nie do przyjęcia. — To bardzo proste. Mógłbyś oddać Małgosię na pensję w pobliżu Wiednia i sprawa byłaby załatwiona.

Kinsky usiadł na łóżku, w oczach jego pojawiły się złe ogniki.

— A ja? A ja? — zawołał wzburzony. — O mnie zapomniałaś! Przecież wiesz, że nie jestem zdolny rozstać się z Małgosią.

Opadł na poduszki, oddychał gwałtownie.

— Wybacz, Ewo, ale to nie jest żadne wyjście — powiedział po chwili, pojednawczo. — Chodzi przecież o osiągnięcie porozumienia, a nie o to, aby jedna lub druga strona skapitulowała.

— Jestem matką! — Tym okrzykiem Ewa chciała uzasadnić swoją propozycję. Krew uderzyła jej do twarzy, źrenice błyszczały.

Kinsky zamknął oczy, znowu potarł czoło końcami palców. Jakże często słyszał ten argument, wobec którego był bezsilny!

— Przebacz, Ewo — odpowiedział — ale matki powinny pamiętać o tym, że i ojcowie mogą kochać swoje dzieci. Odezwały się echa dawnej kłótni o Małgosię, która wybuchała przy lada sposobności. Nie chciał jej w tej chwili podejmować, więc umilkł i zamknął oczy. Miał przed sobą wizję Ewy, widział jej piękną twarz, oblaną rumieńcem, jej oczy błyszczące od gniewu, jak firmament nieba od gwiazd. Rysy jej twarzy mówiły, że jest dumna, nieubłagana. Nie chciało się po prostu wierzyć, że to ta sama twarz, którą przed laty ujrzał po raz pierwszy w zakładzie ogrodniczym starego Imgartena. Ewa właściwie mało się zmieniła. Nie było w niej dwutorowości, załamań, wątpliwości, nie znała w uczuciach kompromisów. Kiedy przychodziła na nią nowa miłość, zrywała z dotychczasowym kochankiem, przestawał dla niej istnieć. Jeżeli czegoś nie chciała, nie było takiej siły, która by ją potrafiła zmusić, przełamać.

Kinsky próbował z tym walczyć — na próżno. Kochał ją dziś tak samo, jak przed laty. Beznadziejnie. I Ewa się nie zmieniła. Pozostała twarda, niezależna, nieugięta. Nie można jej było niczym przekupić.

Takie myśli przechodziły przez głowę Kinsky'emu. Po długiej chwili milczenia podjął rozmowę:

— Nie zapomnij, że oprócz Małgosi nie mam nikogo na świecie.

Usłyszał, że Ewa się poruszyła, ogarnął go nagle okropny lęk, że odejdzie i zostawi go znowu samego. Otworzył więc oczy i powtórzył:

— Tak, Ewo, nie mam oprócz Małgosi nic i nikogo! Spróbuj to zrozumieć!

Ewa patrzyła na niego smutno, poważnie.

— Rozumiem to — odpowiedziała. — Nie jesteś szczęśliwy, Feliksie, prawda? — dodała.

— Szczęśliwy? Ja? A ty, Ewo?

— O, ja jestem szczęśliwa!

Kinsky uśmiechnął się gorzko:

— Tak, nie jestem szczęśliwy, i nigdy nie byłem. Zawsze żyłem samotnie. Nie miałem przyjaciół, nie lubiłem ludzi. Ale i siebie nie umiałem kochać, ty wiesz, kochałem tylko moje ambitne plany. Jesteś pierwszym człowiekiem, którego pokochałem naprawdę. Nie stało się to z dnia na dzień. Kiedy cię pokochałem, chciałem, abyś należała do mnie każdym drgnieniem, każdą myślą. To było niedorzeczne, wiem. Ty dopiero zaczynałaś żyć, kiedy ja już byłem człowiekiem dojrzałym. Dręczyłem cię, byłem wobec ciebie egoistą.

— Nie mówmy o tym — przerwała Ewa. — Przeżyłam z tobą piękne lata, dałeś mi bardzo wiele. Może nie był to najpiękniejszy okres mego życia, ale z pewnością najbogatszy.

— Czy to prawda, czy tylko piękne frazesy?

— Prawda.

Kinsky uśmiechnął się marzycielsko.

— A jednak nie mogłaś znieść tego dłużej?

(Ciąg dalszy nastąpi.)